

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY**
(NR 30)
- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO**
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 37)
z dnia 3 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 30)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 37)

3 listopada 2020 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (druk nr 679).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Piontkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Zbigniew Świerczek** zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, **Sławomir Wittkowitz** członek Prezydium Forum Związków Zawodowych, **Marek Wójcik** przedstawiciel Związku Miast Polskich, **Jarosław Duda** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daria Grochowska**, **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska**, **Jolanta Osiak**, **Robert Suszko**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz** i **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam państwa posłów i gości obecnych na miejscu i łączących się zdalnie. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu przez marszałka Sejmu po zasięgnięciu opinii przewodniczących Komisji i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiającich porozumiewanie się na odległość. W celu sprawdzenia łączności i kworum proszę państwa posłów o przygotowanie się do głosowania. Informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej, nie używają do głosowań tabletów.

Czy wszyscy gotowi? Wobec tego przystępujemy do głosowania. Proszę o wciśnięcie dowolnego przycisku.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Super słyszeć taki głos. Zawsze wtedy się zastanawiam, czy za chwilę ktoś nie zacznie opowiadać czegoś z prywatnego życia i wtedy mam pewien dysonans. Nie wiem, pani poseł chyba teraz rozmawia. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że za chwilę dowiemy się czegoś, czego nie powinniśmy się dowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam bardzo. Dziękuję. Stwierdzam kworum, szanowni państwo. Informuję gości łączących się zdalnie i posłów łączących się zdalnie, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji, zabrania głosu w trakcie posiedzenia.

Informuję, że marszałek Sejmu po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu skierowała w dniu 16 października br. do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (druk nr 679).

Porządek dzienny obejmuje pierwsze czytanie powyższego projektu ustawy. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. W związku z tym proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawcy, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, pana Dariusza Piontkowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski:

Pani przewodnicząca, państwo przewodniczący, szanowni państwo, ten projekt ustawy rodził się już kilkanaście miesięcy temu. Częściowo był on wynikiem rozmów ze związkami zawodowymi i pewnych wspólnych ustaleń dotyczących postępowań dyscyplinarnych wobec nauczycieli i stąd między innymi tytuł ustawy: zmiana Karty Nauczyciela. Oprócz tego, tak jak zapowiadaliśmy, znalazły się tutaj przepisy, które odnoszą się do innych części prawa oświatowego, które nie zmieniają całkowicie, diametralnie tych zapisów, a raczej najczęściej doprecyzowują zapisy, które dotyczą poszczególnych fragmentów prawa obowiązującego w systemie edukacji.

Jeśli chodzi o część dotyczącą postępowań dyscyplinarnych, to najwięcej kontrowersji jeszcze kilkanaście miesięcy temu budziła kwestia zgłaszania przez dyrektora do rzecznika dyscyplinarnego podejrzenia popełnienia przez nauczyciela czynu naruszającego dobro dziecka. Według dotychczas obowiązujących przepisów dyrektor bądź organ prowadzący, gdyby to dotyczyło dyrektora, mają zaledwie 3 dni na takie zgłoszenie. To wywołało falę komentarzy, wątpliwości, było bardzo dużo wniosków o to, aby ten czas na zgłoszenie wydłużyć. Niektórzy postulowali nawet 30 dni. Ostatecznie zaproponowaliśmy 14 dni na podjęcie takiej czynności, jednocześnie zdając sobie sprawę, że ten wydłużony czas powinien być przeznaczony przez dyrektora lub organ prowadzący szkołę do tego, aby bezspornie sprawdzić, czy wspomniany czyn rzeczywiście miał miejsce. Jeżeli tak, jeżeli zachodzi jakiegokolwiek podejrzenie, że taki czyn naruszający dobro dziecka miał miejsce, dyrektor szkoły lub odpowiedni organ prowadzący szkołę ma obowiązek zgłoszenia takiego czynu do rzecznika dyscyplinarnego. Przypominamy, że taką możliwość zgłaszania podobnych czynów mają także inne osoby czy inne instytucje. Dyrektor szkoły nie jest tutaj jedynym, który może tego typu czynności dokonać.

W dalszej części dotyczącej postępowań dyscyplinarnych doprecyzowaliśmy pewne terminy, które dotąd nie były jasne albo były bardzo długie. To był kolejny zarzut ze strony wielu osób zainteresowanych tym, co się dzieje w szkołach, że często te postępowania dyscyplinarne były nadmiernie wydłużone. Stąd w przepisach wskazujemy między innymi, że wniosek powinien być złożony nie później niż w terminie 3 miesięcy od wszczęcia postępowania wyjaśniającego, tak aby to postępowanie wyjaśniające nie trwało nawet kilkanaście miesięcy, bo i takie sytuacje bywały, a jednocześnie, aby dalej postępowanie dyscyplinarne nie mogło być wszczęte po upływie 5 miesięcy od dnia powzięcia przez organ, przy którym działa komisja dyscyplinarna wiadomości o popełnieniu czynu oraz po upływie 2 lat od popełnienia tego czynu. Tutaj ten okres 3 lat został skrócony do 2 lat.

Wprowadzono również instytucję zawieszenia biegu terminu na złożenie przez rzecznika dyscyplinarnego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego lub wydanie przez niego postępowania o umorzeniu postępowania wyjaśniającego w sytuacji, gdy nauczyciel, którego dotyczy wniosek o postępowanie wyjaśniające, z powodu nieobecności w pracy nie ma możliwości złożenia wyjaśnień. Chodziło oczywiście o to, aby osoba

najbardziej zainteresowana czy jedna z kilku najbardziej zainteresowanych mogła wypowiedzieć się w sprawie wniosku dotyczącego tej osoby.

Doprecyzowano również przepisy dotyczące zawieszenia nauczyciela lub dyrektora szkoły w pełnieniu obowiązków, gdyby było podejrzenie naruszenia dyscypliny. Jeżeli wszczęte jest postępowanie karne lub złożony wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i dotyczy czynu naruszającego prawa i dobro dziecka, wówczas oczywiście tak, chyba że we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego rzecznik dyscyplinarny wnosi o najniższy wymiar kary, czyli orzeczenie kary nagany z ostrzeżeniem. Wówczas dyrektor szkoły ma prawo do tego, aby rozważyć, czy czyn jest na tyle poważny, że od razu musi nastąpić zawieszenie nauczyciela lub organ prowadzący zawieszenie dyrektora szkoły w pełnieniu obowiązków.

Jeśli chodzi o pozostałe zmiany, one dotyczą spraw nie tylko szkolnictwa powszechnego czy ogólnego, lecz także szkół artystycznych, tj. między innymi na wniosek ministra kultury rozszerzono możliwość wydatkowania środków przeznaczonych na doskonalenie nauczycieli przez organy prowadzące, w przypadku szkół artystycznych – na dofinansowanie kosztów konsultacji i innych form doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzonych między innymi przez konsultantów współpracujących z Centrum Edukacji Artystycznej, a także artystów o znaczącym dorobku artystycznym lub dydaktycznym.

Są zapisy odnoszące się do Centralnej i Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych. Rzecz najważniejsza, na którą dyrekcja CKE czeka już od pewnego czasu, jest zapis, który umożliwi opublikowanie listy jawnych zadań egzaminacyjnych w części ustnej egzaminu maturalnego z języka polskiego, języka mniejszości narodowej, języka mniejszości etnicznej i języka regionalnego. To jest związane z nową formułą egzaminu maturalnego, która będzie obowiązywała od roku 2023. Ci przyszli maturzyści i nauczyciele czekają na to, aż pojawią się te pytania. Łatwiej będzie się przygotować do nowej formuły matury ustnej z języka polskiego czy języka mniejszości narodowej.

CKE uzyskuje również możliwość przeprowadzania badań, analiz, testów diagnostycznych. Dotąd były tutaj wątpliwości prawne, czy ta instytucja na zlecenie Ministra Edukacji Narodowej może tego typu czynności prowadzić. Teraz będzie mogła to robić bez żadnych wątpliwości, a także zlecać ewentualnie podobne zadania okręgowym komisjom egzaminacyjnym.

Kolejne przepisy dotyczą doprecyzowania wystawiania oceny, oceniania, klasyfikowania i promowania słuchaczy w branżowej szkole drugiego stopnia oraz w szkole policealnej. Nie ma tam możliwości otrzymania wyższej oceny niż przewidywana semestralna ocena kwalifikacyjna z zajęć edukacyjnych. Są tam egzaminy semestralne, w związku z tym ten przepis był martwy, należało go po prostu wyeliminować.

Były także wątpliwości co do tego, na jakiej zasadzie, w jakiej formule prawnej możemy zlecać badania, analizy, ekspertyzy, raporty Instytutowi Badań Edukacyjnych i aby takich wątpliwości nie było, wprowadziliśmy odpowiednie zapisy, troszkę podobne do tego, co dotyczy Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Podobnie rzecz się ma z działalnością ministerstwa, które ma stymulować rozwój działalności innowacyjnej lub eksperymentalnej w szkołach i placówkach. Ma to też wzmocnić możliwości prowadzenia takich działań i ich podsumowywania czy rozszerzania także na szerszą grupę placówek edukacyjnych. Tu także były wątpliwości formalno-prawne, czy ministerstwo może to robić. Skoro robi to na przykład Ministerstwo Rozwoju, to wydaje się oczywiste, że minister edukacji także takie możliwości powinien mieć.

Kolejna część przepisów dotyczy narzędzia informatycznego, o którym rozmawialiśmy już wielokrotnie. Mówię o platformie edukacyjnej znajdującej się pod adresem www.epodreczniki.pl. Ona działa już od roku 2019. Korzysta między innymi częściowo z bazy danych będących w Systemie Informacji Oświatowej. Dzięki temu nauczyciele zalogowani do tego narzędzia nie muszą tworzyć odrębnych grup na potrzeby kształcenia na odległość. Na razie jednak ta możliwość korzystania z tej bazy danych, danych osobowych, jest możliwa na podstawie rozporządzenia. Według UODO tego typu upoważnienia powinny mieć jednak zapisy ustawowe i stąd, korzystając z tej nowelizacji, o której w tej chwili rozmawiamy, wprowadziliśmy przepisy, które umożliwiają już na stałe korzystanie z tego narzędzia, korzystanie z bazy danych, przetwarzanie tych

baz danych, określono również, jak długo te dane będą w systemie przetrzymywane. Nie są to więc zapisy, które tworzą coś nowego, a raczej umożliwiają pod względem formalno-prawnym kontynuowanie i rozszerzenie tych działań, które trwają już od wielu miesięcy.

Kolejne przepisy były zgłoszone przez ministra cyfryzacji, dotyczyły ogólnopolskiej sieci edukacyjnej. Chodziło tam o sytuację, w której z różnych powodów operator OSE nie mógł wywiązać się z umowy i podłączyć szybkiego Internetu. W takiej sytuacji operator OSE może zawrzeć umowę ze szkołą na opłacanie usług przez operatora telekomunikacyjnego, który taki sygnał dostarczy. Chodzi o okres przed podłączeniem sygnału z systemu OSE.

Ujednolicono, uporządkowano także przepisy dotyczące akredytacji kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych tych instytucji, które uzyskiwały akredytacje przed rokiem 2017. Ponieważ nie było tutaj terminu końcowego obowiązywania tej akredytacji, ujednoliliśmy te zapisy i teraz także będzie obowiązywała data 31 sierpnia 2021 r., podobnie jak w przypadku innych placówek akredytowanych.

Na wniosek ministra kultury wprowadzono przepisy upraszczające zapisy o badaniu jakości kształcenia artystycznego przeprowadzanego w szkołach artystycznych przez specjalistyczną jednostkę nadzoru nad szkołami artystycznymi. Jest tam możliwość prowadzenia nadzoru, a nie tylko obligatoryjne obowiązki. Te zapisy naszym zdaniem powinny ułatwić funkcjonowanie części instytucji związanych z polską edukacją, będą ułatwiały finansowanie zadań potrzebnych w dalszym rozwoju naszego systemu, a te zapisy odnoszące się do postępowań dyscyplinarnych powinny wyjaśnić przynajmniej część wątpliwości, które były związane z postępowaniem dyscyplinarnym, aczkolwiek nie wyczerpują całego tematu i, tak jak rozmawialiśmy o tym, potrzebna jest tutaj szersza nowelizacja, całościowo traktująca ten fragment prawa oświatowego.

Prosimy oczywiście o przychylne rozpatrzenie tego projektu ustawy i przekazanie go do dalszych prac sejmowych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Po pierwsze, panie ministrze, chciałabym usłyszeć odpowiedź, czy ten projekt ustawy był konsultowany z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, z przedstawicielami samorządów, czy ostateczna wersja tego projektu była też omawiana z oświatowymi związkami zawodowymi. To są podstawowe pytania, przede wszystkim dotyczące postępowania dyscyplinarnego nauczycieli. To jest dzisiaj szczególnie ważne w obliczu słów pana ministra Czarnka, który grozi nauczycielom, który z kuratorów oświaty robi policję polityczną, wysyłając do kuratorów pisma z prośbą o informację dotyczącą udziału uczniów, nauczycieli w manifestacjach. Chciałam przypomnieć, że nauczyciele mają prawo do własnych poglądów i mają prawo uczestniczenia w manifestowaniu tych poglądów. Żaden minister edukacji im tego nie może zabronić. Żyjemy w wolnym państwie, taką mam nadzieję, w państwie demokratycznym, też mam taką nadzieję, i każdy obywatel ma prawo wyrazić swoją opinię, swój pogląd, uczestniczyć w demokratycznych procedurach wyrażania tych poglądów, a minister edukacji w czasach pandemii powinien się zająć zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w szkołach, chronić ich przed...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę, trzymajmy się projektu. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

No trzymam się projektu, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie bardzo.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

...bo to dotyczy nauczycieli, komisji dyscyplinarnych i dokładnie o tym mówię, ponieważ tutaj są przepisy dotyczące komisji dyscyplinarnych i jest przepis art. 75 ust. 2a dotyczący kar porządkowych i nieostrego sformułowania, że chodzi o kary za czyny naruszające prawa i dobro dziecka. Pan minister Piontkowski na spotkaniach ze związkami zawodowymi na temat tego konkretnego przepisu obiecał nie tylko kwestie przesunięcia terminu, bo do tej pory dyrektor szkoły miał bezwzględny obowiązek zgłoszenia do komisji dyscyplinarnej informacji w ciągu 3 dni. W momencie wprowadzania tego przepisu w 2019 r. protestowaliśmy. Protestowaliśmy, po pierwsze, co do nieostrego zapisu czynu naruszającego prawa i dobra dziecka i protestowaliśmy przeciwko procedurze. Minister Piontkowski negocjował ze związkami zawodowymi i obiecał na spotkaniach z nimi, że nie tylko wydłuży ten termin z 3 dni do 14, lecz także że zostanie doprecyzowana definicja czynu naruszającego prawa i dobro dziecka.

Niestety taka definicja tutaj nie została przyjęta, stąd moje pytanie na początku o konsultacje z samorządami i ze związkami zawodowymi, a mając na uwadze ostatnie wystąpienia pana ministra Czarnka, mam duże obawy, że ten przepis będzie wykorzystywany przeciwko naruszeniu wolności nauczycieli do wyrażania poglądów i wolności uczniów do wyrażania poglądów. Jeżeli prawdą jest to, że z ministerstwa edukacji wyszły pisma do kuratorów oświaty z żądaniem podania informacji o manifestacjach z udziałem uczniów i nauczycieli, to jest to naruszenie podstawowych wolności. Znamy przypadki nacisku na uczniów przez nauczycieli dotyczące noszenia symbolu strajku kobiet czy umieszczania takich symboli w mediach społecznościowych. Tutaj ja mam takie wrażenie, że wracamy do PRL-owskiej szkoły, gdzie szkoła i nauczyciel nie mieli żadnej autonomii, byli od tego, żeby wykonywać polecenia aparatu państwowego. Na to się zgodzić nie możemy.

Panie ministrze, proszę o informację, dlaczego nie została doprecyzowana ta definicja i dlaczego państwo, wykorzystując ten bardzo szeroki zapis, żądacie od dyrektorów szkół informacji, których żądać nie macie prawa.

Jeszcze jedna rzecz dotycząca platformy informatycznej. Panie ministrze, dane osobowe są najbardziej, powinny być przynajmniej najbardziej chronionymi danymi, a więc na jakiej podstawie państwo wydali rozporządzenie, w którym pozwalacie na pobieranie danych z Systemu Informacji Oświatowej i przenoszenie ich na platformę informacyjną. Mam prawo o to pytać, bo kiedy pracowałam w Ministerstwie Edukacji Narodowej, przygotowaliśmy Systemy Informacji Oświatowej i chcieliśmy, aby w tym systemie były dane osobowe ucznia. Państwo jako partia opozycyjna bardzo głośno protestowaliście przeciwko temu, żeby System Informacji Oświatowej zbierał takie dane. Dzisiaj tymi danymi dysponujecie bez upoważnień ustawowych. To jest skandal. Powinniście o tym pomyśleć już w momencie wprowadzenia platformy informatycznej czy tego narzędzia informatycznego, jak pan minister to określa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Na bieżąco od razu skomentuję, bo zwróciła na to uwagę pani poseł Ula Rusecka, która tu dzisiaj nie może być obecna, że ona ma takie doświadczenie przy okazji ostatnich trwających protestów, że jedna z nauczycielek podawała na Facebooku jej prywatny adres domowy, zachęcając do tego, żeby pod tym domem protestować. Myślę więc, że tu chodzi też o rozstrzygnięcie tego rodzaju problemów. Też oczekuję, żeby to minister wyjaśnił, żebyśmy się tu wszyscy rozumieli.

Spokojnie, szanowni państwo, wszyscy zabierzecie głos. Widzę. Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys.

Posel Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Korzystając, że pan minister Piontkowski jest z nami, chciałbym zapytać dokładnie o ten wpis MEN, który mówi, że nauczyciele, którzy namawiali uczniów do udziału w protestach lub sami brali udział, powołując się na zagrożenie w czasie epidemii, zachowując się w sposób uwłaczający etosowi ich zawodu, będą wyciągnięte w stosunku do nich konsekwencje przewidziane prawem. Jest również oficjalna infor-

macja, że państwo poleciliście kuratorom oświaty zebranie wszystkich informacji. Tak się składa, że...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, bardzo proszę, w każdej chwili...

Poseł Piotr Borys (KO):

Przepraszam bardzo, ale chciałem zadać, pani przewodnicząca, pytanie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Momencik. Piotrze, jestem przewodniczącą. Zależy mi, żebyśmy procedowali i żeby jednak prace...

Poseł Piotr Borys (KO):

Dobrze, ale dokładnie do tego zmierzam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

...Sejmu mimo tego, co się dzieje, mogły się odbywać.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ja do tego zmierzam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pracujemy teraz nad konkretnym projektem...

Poseł Piotr Borys (KO):

Rozumiem, ale dokładnie do tego zmierzam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, jeśli macie państwo pytania...

Poseł Konrad Fryszak (KO):

Pani przewodnicząca, proszę nie cenzurować posłów. Proszę nie cenzurować posłów.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, to dotyczy tego projektu.

Poseł Konrad Fryszak (KO):

Proszę nie cenzurować posłów.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam. Korzystam z prawa przewodniczącego i zwracam się do państwa – nie cenzuruję – zwracam się do państwa z prośbą, żebyśmy się trzymali tego, nad czym pracujemy, tego projektu, w obszarze tego projektu zadawali pytania, a komentować obecną i bieżącą sytuację państwo oczywiście możecie na różne sposoby jako posłowie, a jeśli będziecie chcieli z tego powodu również...

Poseł Konrad Fryszak (KO):

Pani przewodnicząca, pan poseł Borys nie zdążył zadać pytania. Pani mu przerwała.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ja mu nie przerwałam.

Poseł Konrad Fryszak (KO):

Przerwała pani.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zaraz oddam głos. Jeżeli państwo będziecie chcieli temu poświęcić szczególną uwagę, to znacie tryb, w jakim możemy zwołać Komisję, i zrobimy to jak najszybciej. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałbym, korzystając z okazji obecności pana ministra, i prosiłbym o taką wstrzeźliwość panią przewodniczącą, bo nie zdążyłem zadać pytania. Otóż to jest oficjalny wpis MEN, które obliguje kuratorów oświaty do znajdowania wszystkich nauczycieli, którzy brali udział w ostatnich protestach bądź namawiali nauczycieli. Zmierzam do tego,

że dokładnie przepisy, które dotyczą w art. 85 kwestii dyscyplinarnych, my właśnie w tej chwili nowelizujemy. Dajemy kolejne narzędzie kuratorom oświaty, dyrektorom szkół do ostrej interwencji i ingerencji tak naprawdę w przestrzeń zachowania się nauczycieli. Podkreślam raz jeszcze, mamy komisję wspólną także z samorządem terytorialnym, w większości szkoły w Polsce są samorządowe. Nauczyciele są wolnymi ludźmi. Liczba wszystkich interwencji w 2018 i 2019 roku graniczyła między 700 a 1000 przypadków.

Jak mamy rozumieć ten wpis MEN, który wprost poleca tak naprawdę inwigilowanie, sprawdzanie nauczycieli do określonych zachowań? Nowelizujemy przepisy dyscyplinarne, w związku z tym jest to jednoznacznie tak naprawdę, pani przewodnicząca, powiązane z sytuacją, która ma miejsce. Moje pytanie sprowadza się do tego, jaki cel, panie ministrze, ma pan i pan minister Czarnek, wprowadzając zmiany przepisów w art. 85, dając uprawnienia dyrektorom szkół, wydłużając czas zawiadomienia rzecznika dyscyplinarnego i czy jest to wprost narzędzie, którego głównym celem jest to, by ograniczyć wolność nauczycieli, którzy w ostatnim czasie protestują, dlatego że ja widzę jednoznacznie państwa dzisiejsze oficjalne wpisy z MEN, w których każecie sprawdzać, inwigilować, ze zbiegiem zmian przepisów dyscyplinarnych. To pytanie zadaję panu ministrowi Piontkowskiemu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Dziemianowicz-Bąk, bardzo proszę.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zanim odniosę się do procedowanego projektu, nie mogę nie odnieść się do wypowiedzi pani przewodniczącej, bo jak rozumiem z pani wypowiedzi, komunikat MEN, który w środku nocy mogliśmy przeczytać, nie jest komunikatem kierowanym do uczniów, nauczycieli czy kuratorów, tylko jest odpowiedzią na lęki posłów i posłanek Prawa i Sprawiedliwości. To znaczy, jeżeli pani przewodnicząca mówi, że pani poseł Rusecka nie czuje się komfortowo z faktem, że jest jednym z obiektów słusznej krytyki osób protestujących, w związku z tym MEN zamierza interweniować, represjonować, zastraszać nauczycieli i nauczycieli, to mamy do czynienia ze skandaliczną, powiedziałabym, prywatyzacją MEN na potrzeby prywatnej ochrony dobrego samopoczucia posłów partii rządzącej. Prosiłabym panią przewodniczącą o wyjaśnienie tej swojej wypowiedzi, bo być może zostało tu coś źle zrozumiane, ale jeżeli w istocie tak jest, że za tym komunikatem ministerstwa stoją prywatne interesy posłów i posłanek partii rządzącej, to mamy zdecydowanie poważny problem.

Jeżeli chodzi o samą procedowaną ustawę, to pozwolę sobie przypomnieć, że kilka miesięcy temu klub Lewicy, tutaj na tej sali, prezentował wspólnie opracowany ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego projekt nowelizacji Karty Nauczyciela w zakresie dotyczącym wydłużenia do 14 dni na zawiadomienie rzecznika dyscyplinarnego o podejrzeniu popełnienia przez nauczyciela czynu naruszającego prawa i dobro dziecka. Wówczas państwo nie byli skłonni, żeby procedować dalej ten projekt ustawy, żeby się nad nim pochylić, nie dali państwo szansy zgłaszania do niego poprawek. Gdybyśmy się kierowali jako Lewica chęcią odwetu i takimi samymi motywacjami jak państwo, to dziś oczywiście bylibyśmy przeciwni tym zmianom, natomiast wiemy, że są to zmiany postulowane przez środowisko nauczycielskie i w tym zakresie będziemy je popierać, bo lepiej późno niż wcale. Natomiast apeluję o to, żeby przy kolejnych projektach nowelizacji Wysoka Komisja patrzył bardziej na ich treść, a nie na to, kto jest pod nimi podpisany, bo jest to ze szkodą dla uczniów, dla nauczycieli i dla całego systemu oświaty.

Chciałabym natomiast zadać panu ministrowi pytanie dotyczące zmian, które mają służyć w mojej ocenie pozbawieniu autonomii badawczej, naukowej Instytutu Badań Edukacyjnych. To znaczy, głębokim zaniepokojeniem napełniają mnie przepisy, które mają na celu większe uzależnienie Instytutu Badań Edukacyjnych od MEN. Przyznam, że nie rozumiem argumentu, że nie jest jasne, na jakich zasadach ministerstwo ma zlecać aktywność badawczą tej instytucji. Mówię to nie tylko jako posłanka Lewicy, członkini Komisji Edukacji. Mówię to jako wieloletni, jeszcze jakiś czas temu, pracownik Instytutu Badań Edukacyjnych. Nie przypominam sobie, żeby był jakiś problem z tym, żeby ta instytucja wykonywała badania czy ekspertyzy dla MEN, więc przyznam szczerze,

że niepokoi mnie chęć silniejszego zaciśnięcia czy silniejszej kontroli nad IBE, tym bardziej w kontekście zapowiedzi pana ministra Czarnka dotyczącej ofensywy ideologicznej w szkołach, reformy programowej. To wszystko rodzi takie podejrzenia, że chcą państwo po prostu podporządkować kolejną instytucję, w tym przypadku niezależną instytucję badawczą, swojej chęci prowadzenia wojny ideologicznej, ideologizacji kształcenia, ideologizacji edukacji. Wpisuje się to wraz z komunikatem z ubiegłej nocy w taką koncepcję maksymalnej, totalnej kontroli politycznej nad systemem oświaty i nad systemem edukacji w ogóle.

Podsumowując, my jako Lewica będziemy popierać dalsze procedowanie, dalsze prace nad tą ustawą w zakresie dotyczącym meritum, czyli przepisów wydłużenia czasu na zawiadomienie rzecznika. Natomiast bardzo proszę o odpowiedź na pytania, które wykraczają poza ten aspekt, w szczególności uzależnienia Instytutu Badań Edukacyjnych od MEN. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zostałam wywołana do odpowiedzi. Już odpowiadam. Ja tylko chciałam dołączyć do wypowiedzi pani poseł Szumilas, zwracając uwagę, że przykład pani poseł Uli Ruseckiej pokazuje, że są też inne niestety przypadki, czy się to państwu podoba, czy nie, czy je popieracie, czy nie, niezależnie od państwa opinii na ten temat, gdzie nie tylko rozmawiamy o tym, że nauczyciel ma prawo do swoich poglądów, ale ostatnie dni pokazały, że również namawia – trzeba to chyba nazwać po imieniu – hejtowania po prostu ludzi, posłów, podając prywatny adres. Tylko taki przykład chciałam podać, żebyśmy, komentując to i podając inne przykłady, mieli również tego rodzaju przypadki w pamięci na prośbę pani Uli Ruseckiej. Tyle.

Natomiast gdy mnie pani pyta, czy ten projekt jest projektem, który ma być odpowiedzią na to, co w ostatnich dniach obserwujemy na ulicach, to odsyłam do tabletu i do kalendarza sejmowego. Projekt wpłynął dokładnie 9 października, a więc wiele dni przed tym, zanim mieliśmy do czynienia z protestami, więc chyba nie można zakładać, że przewidywaliśmy tę sytuację...

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Pani przewodnicząca, nie pytałam o projekt, tylko o komunikat.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

...i że w związku z tym... 9 października data wpłynięcia.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Pani przewodnicząca odpowiada nie na to pytanie. Pytam, czy komunikat, który się wczoraj po północy pojawił na stronie MEN, jest odpowiedzią na państwa dyskomfort, a nie pytam o projekt.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To pytanie do pana ministra. Proszę, zaraz minister odpowie na pytanie. Czuję się wywołana, żeby przypomnieć i zwrócić uwagę, że projekt wpłynął w takim kształcie 9 października.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer (KO):

Chciałam zadać przede wszystkim pytanie, gdzie jest zapis albo w konstytucji, albo być może w prawie oświatowym, które w tej chwili modyfikujemy, który mówiłby o tym, że nauczyciele zostali pozbawieni jakichkolwiek praw publicznych, czyli nie mają prawa zarówno w swoim czasie wolnym uczestniczyć w jakichkolwiek protestach, jak i nie mają prawa ze swoich prywatnych adresów, kierując do swoich prywatnych znajomych, rozumiem, na Facebooku informacje zachęcające do takiej czy innej działalności. Z tego co wiem, to nie jest ta grupa funkcjonariuszy publicznych, która jest pozbawiona możliwości kandydowania do Sejmu, ponieważ całkiem sporo tu mamy nauczycieli, jak również innej działalności politycznej. Nie mogą tylko prowadzić propagandy politycznej o charakterze partyjnym na terenie szkoły i to jest oczywiście w jawny sposób zakazane.

Natomiast wiem, że ten dokument miał być efektem między innymi porozumienia z ZNP dotyczącym zmiany przepisów dyscyplinujących, tych przepisów, które wbrew nam zostały zmienione w 2019 r., zresztą przez to stały się nie dosyć, że nieprecyzyjne, to jeszcze w dodatku stały się przepisami trudnymi do stosowania, ponieważ ze względu na brak pewnych kar na terenie szkoły, czyli na przykład możliwość dania nagany, realnie rzecz biorąc spowodowały, że pewne uchybienia nie zostaną nigdy ukarane, a inne uchybienia trafiają mimo tego, że nie powinny, od razu do komisji dyscyplinarnej.

Natomiast rzeczywiście to, co się dzieje w ostatnich dniach, ta próba wywierania nacisku przez kuratoria, próba wywierania nacisku przez MEN, świadczy o tym, że wy chcecie ideologię wprowadzić do szkół. Wy najzwyczajniej w świecie chcecie przy pomocy kuratorów dyscyplinować nauczycieli, żeby zachowywali się zgodnie z tym modelem patriotycznym czy tym modelem politycznym, który wam odpowiada. Przypomnę, że bardzo często zdarza się, co też nie powinno się zdarzyć, że wbrew chęciom nauczycieli zmuszacie ich do tego, żeby uczestniczyli w mszach, zmuszacie ich do tego, żeby uczestniczyli w różnych obchodach, które mają charakter polityczny, razem ze swoimi uczniami. Natomiast w momencie, w którym nauczyciel po lekcjach ma swój wolny czas, może z całym szacunkiem robić, co mu się żywnie podoba i ma prawo uczestniczyć w proteście. Przypomnę, że zawód jest mocno sfeminizowany i nauczyciele już wiedzą, że mają na czele mizogina, ponieważ pan Czarnek już się wypowiedział na temat tego, jaką rolę widzi dla kobiet, to w dodatku ktoś im chce recenzować, w jaki sposób mają się w tym czasie wolnym zachowywać. Z całym szacunkiem, mają prawo robić, co chcą, bo to jest ich czas wolny.

Nie jestem specjalnym zwolennikiem protestowania pod niczym domem. Pod względem rozumiem panią posłankę Rusecką, ale z całym szacunkiem również to nie jest zakazane. Wiemy, że zdarzało się to również za czasów wcześniejszych, że były protesty pod domami polityków opcji wtedy rządzącej, czyli polityków Platformy Obywatelskiej. W związku z tym bardzo często tak się zdarza, że jak jedni zaczynają, to drudzy kontynuują zachowania, które niekoniecznie muszą być ogólnie respektowane. Dla mnie jest oczywiste: to, co wy w tej chwili robicie, to jest próba zastraszenia nauczycieli, to jest próba zrobienia z MEN i z kuratorium policji moralno-obyczajowej, która ma kontrolować, w jaki sposób nauczyciel zachowuje się w swoim czasie wolnym.

Jeśli chodzi o tę ustawę, ten przepis dotyczący komisji dyscyplinarnej należy albo sprecyzować, albo wyrzucić w całości, ponieważ w obecnej postaci tak naprawdę ma być biczem na nauczycieli, a nie sposobem na to, żeby zapewnić dzieciom bezpieczeństwo i ochronę w szkole. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo mi zależy, żebyśmy się trzymali jednak tego projektu. Liczę, że pan minister, żeby za dużo pytań nie narosło...

Sekundę, zaraz zrobię pauzę. Pan minister odpowie na dotychczasowe postulaty i pytania, trochę ochłoniemy, dużo rzeczy nam, mam nadzieję, wyjaśni, i wrócimy znowu do rundy pytań, jeśli pan pozwoli. Dobrze?

Tak że teraz przerwa na odpowiedź dla pana ministra, potem wracamy do państwa posłów i gości. Panie ministrze, mikrofon.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za możliwość odpowiedzi na co najmniej część pytań i wątpliwości oraz przeinaczeń, bo ogromna część tych głosów to były głosy zaangażowane politycznie, ale nieodnoszące się zupełnie do tekstu ustawy, który dzisiaj rozpatrujemy. Warto więc za jedną z pań poseł postulować, aby czytać teksty, odnosić się do projektów ustaw, a nie zajmować się wyłącznie ideologią albo tym, kto te przepisy stworzył.

Przypomnę jeszcze raz, że projekt ustawy powstał dużo, dużo wcześniej, zanim ktokolwiek mówił o strajku kobiet. Przypomnę, że przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego pojawiły się kilkanaście miesięcy temu. Powstały w wyniku rozmów ze związkami zawodowymi, a więc powinno to większości z państwa, którzy zabierali dotąd głos, powiedzieć, skąd takie, a nie inne zapisy w tym projekcie ustawy. Wszelkie sugestie mówiące o tym, że ma to służyć jakiegokolwiek indoktrynacji, prześladowaniom

nauczycieli, są po prostu nieprawdziwe, a państwo, używając tego typu argumentów, po prostu kłamia i naginają rzeczywistość.

Jeśli chodzi o konsultacje, wraz z ustawą został przesłany raport z konsultacji. Oczywiście zarówno Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak i związki zawodowe opiniowały ten projekt ustawy, z pewnymi zastrzeżeniami, ale jednak pozytywnie go zaopiniowały.

Jeśli chodzi o dobro dziecka, to nieprawda, pani poseł, że obiecałem doprecyzowanie tego. Powiedziałem: o ile będzie to możliwe. Natomiast zgodnie z opiniami prawników tego typu określenie używane jest od lat 60. w Kodeksie rodzinnym, przez sądy wielu instancji, i jakoś dotychczas nikt nie zarzucał, że nie doprecyzowano tego określenia. Pojawia się zresztą bardzo szybko sygnał, że doprecyzowanie może ograniczyć zakres odpowiedzialności w przypadku naruszenia dobra dziecka, ponieważ numeratywne próbowanie określenia, jakie czyny wyczerpywałyby znamiona takiego czynu, mogłoby oznaczać po prostu, że duża część czynów nie byłaby objęta. Również w opinii Biura Analiz Sejmowych wyraźnie wskazuje się na ten aspekt pojęcia dobra dziecka. Zresztą przypominam, że projekt Lewicy także nie zawierał definicji tego akurat pojęcia.

Jeśli chodzi o platformę edukacyjną i dlaczego rozporządzenie, to my wprowadziliśmy możliwość korzystania z informacji zawartych w systemie informacji oświatowych z powodu epidemii. To wtedy pojawiła się masowa konieczność korzystania z tego narzędzia informatycznego i aby ułatwić pracę nauczycielom w konsultacji z Urzędem Ochrony Danych Osobowych, korzystając z przepisu 30c prawa oświatowego, wydaliśmy rozporządzenia, które całościowo określały funkcjonowanie szkół w okresie ograniczenia ich funkcjonowania, i także za zgodą UODO wprowadziliśmy możliwość skorzystania z danych osobowych, które znajdują się w systemie informacji oświatowej. Te dane są wyłącznie do tego celu używane, więc insynuowanie, że one są używane do czegośkolwiek innego, jest po prostu ordynarnym kłamstwem tylko na potrzeby polityczne. Ponieważ zdajemy sobie sprawę, że docelowo powinno być to uregulowane w przepisach ustawowych, dlatego też proponujemy odpowiednie zapisy w tym projekcie ustawy, o którym państwo rozmawiają, a więc tego typu wątpliwości, które część z państwa zgłasza, można w tej chwili wyeliminować, przyjmując zapisy z tego projektu ustawy. Przypominamy również, że korzystanie z platformy edukacyjnej nie jest obowiązkowe. Jest to tylko jedna z wielu możliwości korzystania z różnych narzędzi internetowych.

Absolutnym kłamstwem jest to, co niektórzy posłowie próbowali dziś powiedzieć, że jest to próba zaostrzenia przepisów dyscyplinarnych. Państwo albo nie czytali projektu tej ustawy, albo po prostu świadomie kłamia, i to trzeba wyraźnie i wprost powiedzieć. Te przepisy w stosunku do obecnie obowiązujących są wręcz złagodzeniem przepisów postępowania dyscyplinarnego i niektórzy uważają, że jest to błąd, ale akurat związki zawodowe popierały tego typu rozwiązania, przynajmniej gdy rozmawialiśmy o tym kilkanaście miesięcy temu. Uważali wręcz, że były to zbyt mało radykalne posunięcia, powinny one iść jeszcze dalej, ale tłumaczyłem państwu, dlaczego zdecydowaliśmy się na najpilniejszą korektę zapisu postępowań dyscyplinarnych, a nie całościowe ich ujęcie.

Podnoszenie więc tego projektu ustawy, który powstawał kilkanaście miesięcy temu, do obecnej sytuacji politycznej i naginanie bądź insynuowanie, że są tam przepisy, których ani ministerstwo, ani nikt z urzędników tworzących te przepisy, ani związków zawodowych nie zamierzał tam umieszczać, powoduje, że państwo próbują po prostu wprowadzić zamęt w odbiorze tego projektu ustawy. Jeszcze raz powtórzę: ten projekt ustawy w części odnoszącej się do postępowań dyscyplinarnych miał wyjaśnić i doprecyzować fragmenty przepisów, które budziły wątpliwości, i generalnie raczej są one na korzyść nauczyciela, a nie przeciwko nauczycielom. Ci z państwa, którzy dziś próbują mówić inaczej, po prostu świadomie kłamia.

Jeśli chodzi o Instytut Badań Edukacyjnych, nie ma w projekcie ustawy żadnego fragmentu, który by mówił o ograniczeniu swobody badań naukowych w Instytucie Badań Edukacyjnych. Jeszcze raz powtórzę, pani poseł, pani, być może, jako pracownik naukowy nie widziała problemów formalno-prawnych, bo to nie pani podpisywała umowy pomiędzy MEN a dyrekcją Instytutu Badań Edukacyjnych. Pani zajmowała się, jak rozumiem, wyłącznie realizacją jakiejś części badań, natomiast nie zajmowała się

stroną formalną. A ta strona budziła i budzi wątpliwości formalno-prawne i stąd zapisy, które mówią o tym, na jakich zasadach można dofinansowywać bądź zlecać badania edukacyjne w tej instytucji, która i tak podlega nadzorowi MEN. Żeby nie było tu wątpliwości, my zasad zależności IBE od MEN w żaden sposób nie zmieniamy.

Nie kontrolujemy tego, co robią nauczyciele po lekcjach, każdy ma prawo do tego, żeby mieć swoje zdanie, swoje poglądy polityczne. Nikt tego nie kwestionuje. Czym innym jest natomiast próba indoktrynowania czy zmuszania do jakichś zachowań, które mogą budzić sprzeciw rodziców. Przypominam, że to rodzice decydują o tym, w jaki sposób wychowywane są ich dzieci. Zapis konstytucyjny wyraźnie na to wskazuje. Jeszcze raz proszę wyraźnie oddzielić projekt ustawy od bieżącej sytuacji politycznej. Rozumiem, że państwo z powodów propagandowych będą próbowali naginać zapisy tej ustawy, natomiast zapisy tej ustawy w rzeczywistości nie mają nic wspólnego z obecną sytuacją polityczną. Ci z państwa, którzy próbują to robić, odwołują się do najgorszych instynktów i próbują zakłamywać rzeczywistość. Chyba że państwo uznają, że kilkanaście miesięcy temu, ci, którzy tworzyli tę ustawę, łącznie z szefami reprezentatywnych związków zawodowych, wiedzieli już, że będzie strajk kobiet. Proszę to wprost powiedzieć, że według was także związkowcy chcieli karać nauczycieli. Jeżeli ktoś z państwa tak uważa, to proszę w tej chwili to powiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Za chwilę. Szanowni państwo, po kolei, bo jeszcze są posłowie, którzy nie zabrali głosu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Puszczę pana posła Borysa.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale ja tutaj decyduję o tym, kto w jakiej kolejności. Pan się zgłaszał pierwszy, pilnuję kolejności. Proszę zabrać głos.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Zgodnie z pani życzeniem, pani przewodnicząca, zatem. Dziękuję panu ministrowi za bardzo wyczerpującą wypowiedź. Dowiedzieliśmy się z niej wielu ciekawych rzeczy. zacytuje konkretnie jedną z nich. Powiedział pan o tym, że nie ma zgody na indoktrynowanie dzieci. Zatem, panie ministrze, w nawiązaniu do art. 75 ust. 2a ustawy, nad którą dziś debatujemy, chciałbym zapytać pana w jaki sposób odniesie się pan do sytuacji z miejscowości Szydłowiec, gdzie państwa przedstawiciel, przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości, radny powiatu szydłowieckiego, ale również nauczyciel matematyki wyrzucił ze zdalnych lekcji, usunął dwie uczennice, które w swoim logo posiadały strajk kobiet. Jest to karygodna sytuacja. Powiem więcej. Ten nauczyciel wprost odebrał tym uczniom ich konstytucyjne prawo do nauki. Przyzna mi pan rację, panie ministrze, że jedyną osobą, która może zawiesić ucznia w czynnościach, jest dyrektor. Nie nauczyciel. Powiem więcej: nauczyciel również nie ma prawa wyprosić ucznia z sali lekcyjnej w sytuacji normalnych zajęć, jeśli nie przeszkadza w prowadzeniu zajęć i nie ubliża innym. Czy chce pan zatem powiedzieć, że logo strajku kobiet jest obrażające? Czy jest podstawa prawna do takiego zachowania nauczyciela? Nie ma.

Co więcej, chciałbym również zapytać, czy w związku z tą sytuacją skieruje pan i wykorzysta podobne instrumenty jak instrumenty, które są publikowane na państwa stronie internetowej, stronie MEN, i zaapeluje pan do wszystkich dyrektorów szkół, ale również kuratorów, o to, aby wasi funkcjonariusze polityczni w terenie, którzy również są nauczycielami, nie indoktrynowali dzieci. W tej konkretnej przywołanej przeze mnie sytuacji mamy do czynienia z pełnoletnią uczennicą. Ona również posiada prawa do tego, by mieć swoje poglądy. Tak jak powiedzieli moi przedmówcy, szkoła ma być miejscem wolnym od indoktrynacji politycznych, a państwa przedstawiciel wprost indoktrynuje politycznie, ponieważ również nawołuje do praktyk, które stosuje wasza partia.

Co więcej, mamy do czynienia ze szkołami, jak chociażby w Radomiu, gdzie dyrektorka szkoły, a najpierw wychowawczyni, nie usprawiedliwia, nie zgadza się na usprawiedliwienie przez rodziców zajęć z ubiegłej środy, kiedy przez Polskę przetoczył się

strajk kobiet, odmówiła usprawiedliwienia tym młodym kobietom przez ich rodziców nieobecności na tych lekcjach, co więcej, poinformowała, że wszystkim uczniom nieobecnym tego dnia w klasie obniży oceny ze sprawowania. Czy pana zdaniem to jest praktyka...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, jak to się ma do projektu ustawy, nad którym teraz pracujemy?

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Wprost, pani przewodnicząca, mówię o instytucji...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę uzasadnić, bo nie bardzo rozumiem. Naprawdę, jestem życzliwa. Rozumiem, że się spotkaliśmy, chcecie państwo o różnych sprawach porozmawiać. Karta Nauczyciela to dość szeroki zakres. Ale jak to, o czym pan mówi od kilku minut, ma się do tego projektu, o którym rozmawiamy?

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Śpieszę wyjaśnić. W art. 75 ust. 2a otrzymuje brzmienie: „Kary porządkowe, o których mowa w ust. 2, nie wymierza się za popełnienie czynu naruszającego prawa i dobro dziecka” itd. Mówię wprost o tych artykułach, które dotyczą kar porządkowych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję za informację. Bardzo proszę.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Panie ministrze, kontynuując po tej próbie cenzury przez panią przewodniczącą, chciałbym wprost raz jeszcze pana zapytać, czy według pana dyrektorzy szkół mają prawo spoglądania w profile społecznościowe uczniów. To jest kolejna fala, która przechodzi przez naszą Polskę. Dyrektorzy wprost grożą uczniom, że będą im obniżać oceny ze sprawowania za to, że na profilach takich jak na przykład Facebook posiadają logo strajku kobiet. Jest to karygodne i o tym trzeba bardzo twardo mówić. Pan jako minister również powinien poinformować na stronach MEN o tym, że te praktyki są karygodne i je wykluczyć. To bardzo ważne.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł... Będzie ad vocem, jak już wszyscy posłowie się wypowiedzą. Bardzo proszę, pani Teresa Wargocka.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Pani przewodnicząca, ponieważ nie przeszliśmy jeszcze do procedowania ustawy, więc niestety w tym duchu chciałam się wypowiedzieć jeszcze ad vocem tej dyskusji ogólnej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł bierze udział w dyskusji na tych samych warunkach co pan. To była kolejna zgłoszona osoba do wypowiedzi i z tego prawa korzysta. Bardzo proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Jest zarzut, że jest indoktrynacja w szkole, że PiS ideologizuje szkołę, narzuca, że tak powiem, swoją narrację i zajmuje tę przestrzeń. Chciałam państwu przypomnieć, posłom, bo to jest bardzo ważne, że mamy prawo oświatowe. Preambuła tej ustawy mówi bardzo wyraźnie: „Kształcenie, wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości do ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata”. Nie będę dalej rozwijać. To, że w szkole jest wychowanie patriotyczne, to, że w szkole dbamy o polską kulturę, o polski język, o polski obyczaj, to, że w szkole mamy zajęcia, które mają ludzi uwrażliwić na siebie nawzajem, czyli wpisany w prawo oświatowe wolontariat, to nie jest wymysł Prawa i Sprawiedliwości. Taka była preambuła do ustawy – Prawo oświatowe. Dopóki nie było skrajnej lewicy w Sejmie, nikt nie kwestionował tego, że dzieci wychowuje się w szkole w duchu patriotyzmu, miłości do ojczyzny i chwały ich bohaterom. I to jest tyle.

Odnosnie do wypowiedzi pana posła, który daje przykład zachowania nauczyciela wobec ucznia, więc chciałam panu posłowi powiedzieć, że pan profesor czy pan nauczyciel, nie wiem, w jakiej szkole, zrobił bardzo dobrze, ponieważ klasa lekcyjna nie jest miejscem, że się wyciąga transparenty i robi politykę. Sam pan powiedział, że była to lekcja... Była plansza, którą miała zobaczyć cała klasa. Na lekcji matematyki nauczyciel miał obowiązek przeprowadzić lekcję matematyki, a nie odbierać sygnały, że młodzież chce coś zaprotestować wobec całej klasy. Dwie osoby. Więc proszę tutaj nie mówić, że młodzież protestuje i młodzież jest przeciwko czemuś. Natomiast nauczyciel postąpił bardzo dobrze, bo na pewno zwracał uwagę, żeby zająć się lekcją matematyki.

Szanowni państwo, dopuście do tego, co widać na polskich ulicach, i nie zareagujecie na ogromna wulgarność, jaką reprezentuje młodzież na ulicach. Czy uważacie państwo, że...

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Pani przewodnicząca, myślę, że powinniśmy mówić na temat.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

...szkoła nie powinna reagować? Nie. To jest dyskusja właśnie o wychowaniu i o szkole, i odpowiedzialności nauczycieli, i o prawie rodziców w szkole. No tak, już tylko śmiech zostaje, bo nie ma argumentów, prawda? Nie może być w szkole atmosfery „rób ta, co chceta”. Musi być autorytet nauczyciela, odpowiedzialność nauczyciela za zrealizowanie podstawy programowej i rozmowa z uczniem na tematy różne na wiedzy o społeczeństwie, na godzinie wychowawczej, nie wiem, na kółku dyskusyjnym. Jestem absolutnie...

Poseł Piotr Borys (KO):

Szkoła jest wolnościowa, pani poseł.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Nauczyciel jest w tej chwili przez państwa atakowany. To państwo atakujecie nauczycieli, bo pozwalacie tej młodzieży, wspieracie ją, by robiła, co jej się żywnie podoba. Na końcu ten nauczyciel usłyszy to słowo z protestów: w... do nauczycieli. Dziękuję bardzo. Nie idźcie tą drogą. Wychowujemy młodzież.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, wróćmy do projektu.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Nie idźmy tą drogą, wychowujemy młodzież na kulturalnych, odpowiedzialnych młodych ludzi. Proszę panią przewodniczącą o przejście do procedowania ustawy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo...

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Zgłaszam wniosek formalny o przejście do procedowania ustawy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, moja propozycja jest następująca: ja naprawdę daję powiedzieć wszystkim i będzie również szansa na ad vocem, ja to rozumiem, ale jeżeli już ktoś mówi, to bardzo proszę się nie przekrzykiwać, bo wtedy dla tych, którzy są zdalni, nasza dyskusja jest nieczytelna. Do wypowiedzi zgłosili się jeszcze posłowie pani Magdalena Łośko i Artur Dziambor, więc również oni w mojej ocenie mają prawo do wzięcia udziału w tej dyskusji, a potem wszyscy państwo, którzy zgłaszacie się ad vocem. Rozumiem emocje, proponuję więc takie rozwiązanie, że po minucie na ad vocem i robimy następny krok w dyskusji. Chcę również zauważyć, że jeszcze goście czekają na głos. Widzę, oczywiście. Ale najpierw chciałabym, żeby posłowie już doszli do jakiejś konkluzji w tej dyskusji.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Łośko zgłasza się do wypowiedzi.

Poseł Magdalena Łośko (KO):

Tak jest, dzień dobry. Witam serdecznie. Panie ministrze, chciałabym się odwołać do zapisów z ustawy mówiących o pojęciu dobra dziecka. Pan minister był łaskawy wskazać,

że projekt ustawy był konsultowany wcześniej ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. ZNP proponuje, aby zamienić pojęcie „dobro dziecka” na bardziej precyzyjny zapis, a mianowicie zapis mówiący, może zacytować: „czyn naruszający prawa, godność, nietykalność osobistą ucznia i wychowanka, a także czyn narażający jego zdrowie i życie”. W związku z powyższym chciałabym zapytać, z jakiego powodu ten zapis i ta propozycja ZNP nie została uwzględniona przez ministerstwo. Uważam, że ten ogólny zapis mówiący o dobru dziecka może prowadzić do nadużyć i w związku z powyższym może też być stosowany nieodpowiednio w praktyce.

Podtrzymanie zapisu już istniejącego, czyli tego, który mamy obecnie, jako dobro dziecka, sam pan minister wspomniał, że funkcjonuje już od lat 60., a niekoniecznie może się to sprawdzać w obecnych czasach. W moim przekonaniu daje to większe możliwości, większy jednak wachlarz dyscyplinowania nauczycieli, dodam w moim przekonaniu nauczycieli niepokornych, takich, których jedynym przewinieniem jest to, że mają odwagę publicznie wyrażać swoje osobiste poglądy, tych, którzy jako pełnoprawni obywatele stają dzisiaj na ulicach polskich miast i w obronie praw kobiet manifestują swoje zdanie.

Nie chcemy, aby pan minister wskazywał miejsce w szeregu nauczycielom, nauczycielkom przede wszystkim, które się angażują w te działania i utożsamiają się z tymi kobietami. Nie chcemy, aby pan minister nam wskazywał to miejsce w szeregu i mówił, kiedy mamy robić karierę, kiedy mamy mieć dzieci, kiedy mamy posiadać dzieci, nie chcemy, aby nam wskazywał miejsce w domach. Na takie działania, myślę, większość z nas, bo to widać po protestach i po liczbie osób, które wychodzą na ulice, zwyczajnie nie wyrażamy zgody.

Dlatego pojęcie w tej ustawie dobra dziecka jest zbyt szerokie, zbyt nieostre na dzisiejsze czasy. Zapis ten może generować problemy interpretacyjne, nieadekwatne stosowanie w praktyce i dlatego bardzo mocno apeluję, aby pan minister, MEN przychyliło się do postulatów ZNP. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Artur Dziambor, bardzo proszę.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Dzień dobry państwu. Serdecznie pozdrawiam wszystkich z koronawirusowej izolacji. Na początek dwa zdania chciałem tylko do pani minister Szumilas. Pani powiedziała tutaj w trakcie swojej wypowiedzi, że zwracamy szkołę do PRL-u, to chciałem powiedzieć, pani minister, że niestety szkoła z PRL-u nigdy nie zdażyła wyjść, a pani była ministrem i nic pani z tym nie zrobiła. Tak że tyle gwoli dyskusji o tym, czy jesteśmy w PRL-u. Niestety jesteśmy.

Jeżeli chodzi o te kwestie dyscyplinarne, szanowni państwo, mamy sytuację taką, że istnieje Karta Nauczyciela. Karta Nauczyciela, która jest do likwidacji właściwie w całości moim zdaniem. Powinno być tak, że nauczyciele nie są w żaden sposób świętymi krowami, nie mają żadnych dodatkowych praw nad innymi pracownikami, a cały problem polega na tym, że dyrektor szkoły nie jest właścicielem szkoły, tylko jest administratorem budynku. Karta Nauczyciela narzuca mu pewne obowiązki i on musi niestety spełniać pewne wymogi i musimy się w ten sposób bujać, bić pianę tutaj o tym, jak izby dyscyplinarne będziemy tworzyć, jak długo będzie trwał proces dyscyplinujący takiego niepokornego nauczyciela itd. W prywatnym sektorze nie byłoby tej dyskusji w ogóle i mielibyśmy tę sprawę załatwioną, tak że niestety tutaj nie jestem w stanie wyciągnąć z siebie poparcia dla tego typu pomysłów. Uważam, że to po prostu powinno być zakopane pod ziemię razem z całą Kartą Nauczyciela.

Druga rzecz, która zwróciła moja uwagę, to są upubliczniane pytania do matury ustnej, ten pomysł, żeby część matury ustnej została zmieniona na jeszcze łatwiejszą, niż dotychczas była, a myśmy dopiero co mieli wielki sukces MEN w postaci 25% oblaanych matur w ubiegłym roku. Teraz szykuje się kolejny taki wielki sukces, bo wiadomo, że nauka przez Internet, to nie jest nauka, praktycznie wszyscy o tym wiedzą. Oczywiście rząd w tym momencie nie widzi innego rozwiązania. Tutaj niestety muszę powiedzieć, że mieliśmy dopiero co, parę miesięcy temu spotkanie z raportem NIK-u na temat

tego, jak efektywne są te egzaminy i chyba wszyscy mogliśmy dojść do tego wniosku, że matury w takiej formie, w jakiej są, powinny być przebudowane zupełnie. Próg zdawalności na poziomie 30% to jest żart, który należy jak najszybciej zakończyć. Powinniśmy iść w stronę elitaryzacji tego egzaminu, a w ogóle powinniśmy się wreszcie zastanowić nad tym, czy nie wprowadzić z powrotem systemu egzaminów wstępnych zarówno do szkół na poziomie średnim, jak i wyższych szkół. Niestety tych zmian tutaj nie ma w tej ustawie, a że to jest pierwsze czytanie, to pozwolę sobie złożyć całą garść poprawek wtedy, kiedy wróci to do naszego procedowania w Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Nie mogły być niektóre rzeczy uwzględnione w tym projekcie, bo to nie ten projekt, tak na marginesie, ale rozumiem, że każdy projekt jest pretekstem, żebyśmy o edukacji w ogóle rozmawiali. Wszyscy mieli do tego prawo tutaj mimo moich apeli, żebyśmy się skoncentrowali tylko na tym projekcie, więc również pan, panie pośle, miał okazję, żeby swój pogląd wypowiedzieć.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Wiem, oczywiście, dlatego trzymałem się tematu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

OK. Zgłasza się jeszcze pani poseł Agnieszka Górńska. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Można, pani przewodnicząca? Ponieważ znowu kilkoro posłów...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, jeszcze jedna pani poseł została. Przepraszam, panie ministrze. Momencik. Jeszcze tylko jedna pani poseł i będzie znowu czas na odpowiedź na spokojnie, dobrze? Jeszcze jeden głos. Bardzo proszę. Pani Górńska, tak? Bardzo proszę, pani poseł Górńska.

No dobrze, ponieważ na razie nie możemy się połączyć, to, szanowni państwo, ponieważ nie chciałabym przejść do głosowania nad formalnym wnioskiem pani poseł, zakładając, że wszyscy się zdyscyplinowaliśmy i w dyskusji wzięli udział wszyscy posłowie, którzy się zgłosili. Prawo do ad vocem szanuję, więc teraz bardzo proszę o dyscyplinę.

Już, już, pani Górńska, sekundę. Więc jak do państwa wrócę, to bardzo proszę w ramach ad vocem o taką minutową dyscyplinę, dobrze? Pani poseł się zgłosiła już w ramach ad vocem po wypowiedzi pani Wargockiej. Dobrze, zaraz przejdziemy, tylko zrobimy przerwę na odpowiedzi ministra.

Bardzo proszę, pani poseł Górńska. Mikrofon, słuchamy. Bardzo proszę. Pani poseł, widzimy panią, ale nie słyszymy. Proszę mówić. Nie słyszymy, pani poseł. Dobrze, pani poseł, spróbujemy jeszcze za chwilę. A teraz poproszę pana ministra o odpowiedź na tę rundę pytań. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Kilka kolejnych sprostowań. Po pierwsze, w projekcie ustawy nigdzie nie ma informacji o tym, jak reagować na logo strajku kobiet. Po drugie, w żadnym fragmencie tej ustawy nie ma mowy o tym, kiedy nauczyciel ma prawo usprawiedliwiać bądź nieobecność na zajęciach. Nadal obowiązują te przepisy, które są w innych fragmentach prawa oświatowego i nauczyciele mają obowiązek realizować te przepisy.

Próba instrumentalizacji tego projektu ustawy i dopasowania tylko do tego, co się działo tylko w ostatnich dniach na ulicach, jest po prostu fałszem i państwo próbują ten fałsz nadal stosować. Nie ma tam również żadnego zapisu, który mówi o tym, w którym momencie nauczyciel ma realizować karierę, co ma robić i kiedy móc realizować swoje zainteresowania.

To prawda, że nie ze wszystkimi uwagami związków zawodowych MEN się zgodziło. Większość tych zapisów była przyjęta, można powiedzieć, w drodze konsensusu, ale akurat ten element dotyczący zdefiniowania dobra dziecka nas dzielił i to akurat było zrozumiałe i mocno artykułowane podczas spotkań. Myślę, że związkowcy to podkreślą,

ale to chyba nie jest jedyna sytuacja nie tylko w obecnym okresie, lecz także 10 i 20, i 7 lat temu, kiedy ministerstwo nie zawsze miało identyczne zdanie na poszczególne zapisy prawa oświatowego ze związkami zawodowymi lub z samorządem terytorialnym. Te różnice są chyba czymś naturalnym. Ja przynajmniej próbowałem godzić wręcz diametralnie różne postawy chociażby samorządu terytorialnego i związków zawodowych w wielu kwestiach i obecna ustawa jest częściowo przynajmniej tego odzwierciedleniem. Tak że proszę się nie dziwić, że nie każdy postulat jednego ze związków zawodowych został uwzględniony w ustawie. Państwo jako posłowie mają oczywiście prawo zgłaszać poprawki i możecie przynajmniej część tych postulatów uwzględnić.

Oczywiście, tak jak pani przewodnicząca mówiła, w tym projekcie ustawy nic nie mówimy o prywatyzacji szkół, likwidacji Karty Nauczyciela, likwidacji matur i przywrócenia egzaminów wstępnych na uczelnie. Na razie ministerstwo nie widziało potrzeby, aby wprowadzać tutaj diametralne zmiany, aczkolwiek jest jeden element odnoszący się do matur, to jest ta możliwość opublikowania pytań na egzamin ustny z języka polskiego bądź języków mniejszości narodowych. Jest to potrzebne, aby maturzyści, którzy będą zdawali maturę w 2023 r., mogli zacząć stopniowo się przygotowywać do tej nowej formuły egzaminu maturalnego. Tu chciałbym poprzeć także panią poseł Wargocką, wyraźnie podkreślając, że te wszystkie zapisy prawa oświatowego, odnoszące się do wychowawczej funkcji szkoły, do zadań wychowawczych, jakie powinni pełnić także nauczyciele, nadal utrzymane są w mocy. My nic w ustawie w tej sprawie nie zmieniamy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że ostatnia runda. Pani poseł Falej zgłaszała się jeszcze do dyskusji, więc bardzo proszę, a potem wszyscy państwo ad vocem oczywiście, króciutko, bardzo proszę.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze. Chciałabym tutaj zaznaczyć pewne rzeczy. Mam wrażenie, że przez to, że akurat kwestia definicji dotyczących praw i dobra dziecka nie będzie doprecyzowana, to będzie taka sytuacja jak obecnie, że dyskutujemy i wręcz wywołujemy demony. Pan sam powiedział, że wywołuje to najgorsze instynkty, czyli można by się spodziewać tego, że teraz sytuacja, która ma miejsce na ulicach, czyli młodzież protestuje, a zaczyna się inwigilacja uczniów i nauczycieli. To, co teraz będzie się działo. Ta sama sytuacja miała miejsce, kiedy był tęczy piątek, kiedy państwo w mocny bardzo sposób reagowali, wręcz indoktrynując szkoły, jak i które szkoły brały udział, które dzieci ubierały się na kolorowo. Niestety ten pomysł i ten sposób, jaki państwo prezentujecie, pan minister, jak i pani posłanka Wargocka, to pokazuje, jaki macie stosunek do tego. Myślę, że akurat kwestia doprecyzowania, czym będzie dobro dziecka w państwa rozumieniu, jest tutaj niezwykle ważne, bo będzie to po prostu bat na nauczycieli i też na dyrektorów.

Mam dwa przykłady przynajmniej ze swojego okręgu, gdzie nauczyciel Gajewski ze Słupi, jak też pan Dariusz Rudnik, który jest czołowym działaczem PiS-u w Olsztynie, są nauczycielami i oni po prostu szykanują uczniów i nauczycieli, wręcz mówiąc o nich obelżywie, wyrażając to publicznie, również na Facebooku i w różnych artykułach. Teraz rozumiem, że to narzędzie, które państwo tutaj będziecie szykować, będzie właśnie takim batem w rękach fanatyków religijnych jak pan Rudnik czy pan Gajewski. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, ad vocem, króciutko bardzo, apeluję do państwa. Goście czekają.

Piotr Borys, proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Panie ministrze, jesteśmy w sytuacji szczególnej i zapewne byśmy nie zadawali sobie wszystkich tych pytań i wątpliwości w sprawie zmian przepisów dotyczących między innymi kwestii dyscyplinowania nauczycieli, dyrektorów, ochrony praw ucznia, ochrony praw dziecka, gdyby nie pewien precedens, który dokonał się chyba po raz pierwszy

w historii 30 lat. Nie wiem, czy miał miejsce w czasie komuny, byłem wtedy uczniem szkoły podstawowej, więc może moi starsi koledzy mi to powiedzą, kiedy to z inicjatywy MEN nawołuje pan, bo rozumiem, że pan jest współautorem, czy też osobą akceptującą te wpisy, do de facto rozpoczęcia tysięcy, dziesiątek tysięcy lub setek tysięcy postępowań dyscyplinarnych wobec nauczycieli, de facto uczniów, którzy brali udział w protestach. Jeżeli przeczytamy dzisiejszy wpis mówiący o tym, że będą wyciągnięte konsekwencje przewidziane prawem w stosunku do nauczycieli, którzy uczestniczyli w protestach, bądź namawiali uczniów, to jest de facto rozpoczęcie procedury dyscyplinarnej setek – podkreślam – setek tysięcy nauczycieli biorących udział w tym proteście.

Nie może pan zarzucać nam, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, że tę sprawę łączymy ze zmianą przepisów, panie ministrze, dlatego że dzisiaj tymi wpisami współuczestniczy pan de facto w zbiorowym oskarżeniu nauczycieli. De facto wchodzi zmiany przepisów. Kiedy mamy mówić, panie ministrze, o zmianie przepisów, o ich konsekwencjach, o ich wpływie, jeżeli gremialnie oskarża pan nauczycieli biorących udział w tych protestach, mówiąc o tym, że będą wyciągnięte konsekwencje prawne? Nigdy wcześniej w historii nie było oskarżenia zbiorowego, które jeden podmiot – MEN – wystosowałby w stosunku do nauczycieli.

Czy w związku z tym – to jest moje pytanie – czy w związku z tym rzecznicy dyscyplinarni będą prowadzili postępowania w stosunku do wszystkich osób, które brały udział? Bo de facto pan dzisiaj do tego zachęca, panie ministrze. Proszę nie zasłaniać się tym, że przepisy zostały sformułowane miesiąc wcześniej, dwa miesiące wcześniej, konsultowane. Dzisiaj instrumentalnie pan rozpoczyna...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle.

Posel Piotr Borys (KO):

...wykorzystywanie tych przepisów, nad którymi procedujemy, w stosunku do nauczycieli, którzy brali udział w protestach, w stosunku także do uczniów, którzy brali udział w protestach. Proszę o odpowiedź, kto jest autorem tych wpisów na Twitterze ze strony MEN i czy jest to wprost rozpoczęcie zbiorowych konsekwencji i postępowań dyscyplinarnych wobec nauczycieli biorących udział w tych protestach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł się zgłaszał. Proszę przypomnieć mi nazwisko, bo nie pamiętam.

Posel Konrad Frysztak (KO):

Konrad Frysztak.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan Frysztak, bardzo proszę.

Posel Konrad Frysztak (KO):

To również dla pracowników Kancelarii Sejmu. Myślę, że się przyda, bo wnikliwie poszukiwali mojego nazwiska. Panie ministrze, chciałbym panu zwrócić uwagę na konkretne fakty, bo mam wrażenie, że pan nie zrozumiał i nie odpowiedział na moje pytanie z premedytacją. Z jednej strony publikujecie państwo na swojej stronie internetowej manifest, który nakazuje wyciąganie służbowych konsekwencji od nauczycieli i dyrektorów. Z drugiej strony wysyłacie państwo... to znaczy, macie państwo narzędzia ustawowe. Chciałbym zatem zadać panu pytanie, czy biorąc pod uwagę wspomniane i przywołane przeze mnie oraz wielokrotnie przez moich przedmówców dobro dziecka, uważa pan, że pański partyjny kolega, radny Prawa i Sprawiedliwości z Szydłowca, nauczyciel matematyki, powinien odpowiedzieć przed gremium dyscyplinującym, dyscyplinarnym, za wykluczenie uczennicy z zajęć zdalnych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Krystyna Szumilas. Kto jeszcze? Pani Dziemianowicz-Bąk za chwilę. Dobrze. Czy Katarzyna Lubnauer też?

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, po pierwsze, prosiłabym, żeby pannie cenzurował i nie obrażał posłów opozycji. Każdy z nas ma prawo do wyrażenia swojej opinii. Chciałam panu przypomnieć, że rozmawiamy o przepisie dotyczącym komisji dyscyplinarnej. Ta komisja dyscyplinarna działa przy wojewodzie, a wojewoda to jest ramię rządu w terenie. Więc komisja dyscyplinarna wprawdzie niezależna, ale działa pod wojewodą i są tam wybrani członkowie, na których państwo usiłujecie wywrzeć nacisk chociażby takimi zapisami jak dzisiaj w nocy na Twitterze. Jeszcze się zastanawiam, dlaczego minister w nocy nie śpi, tylko pisze informacje na Twitterze. Prezydent pisze, minister pisze. Coś to jakoś dziwnie wygląda. Natomiast chciałam państwu przypomnieć, że to jest komisja dyscyplinarna i mnie to niestety bardzo przypomina wasze reformowanie sądów i próbę podporządkowania sobie sędziów po to, żeby ferowali wyroki zgodne z waszym sposobem myślenia.

Mam pytanie do pana ministra, czym się różni wpis na Facebooku kuratora oświaty, antysemicki czy antyrodzicielski przeciwko rodzicom niepełnosprawnym, pani kurator małopolska takie wpisy popełniła. Kiedy ja pytałam minister Zalewską, czy wyciągnie konsekwencje dyscyplinarne, uzyskałam odpowiedź, że jest to prywatna strona pani kurator, chociaż ona się tam podpisywała „małopolski kurator oświaty”. Dzisiaj, kiedy nauczyciele czy uczniowie opowiadają się po innej stronie, niż chciałby PiS, państwo patrzycie na ich Facebooki, na to, co robią po południu, czy chodzą na marsze, i nagle okazuje się, że macie do tego prawo. Nie pierwszy raz pokazujecie, że są w tym państwie równi i równiejsi, i tego się obawiamy, przyjmując przepis, w którym mówicie o dobru dziecka. Niestety dobro dziecka przez was rozumiane jest inne niż dobro dziecka w demokratycznym państwie.

Chciałam panu ministrowi jeszcze jedno powiedzieć. Mamy konstytucję i to konstytucja mówi, kto odpowiada za wychowanie dzieci, nie szkoła. Myśmy zmieniali w 1991 r. ustawę o systemie oświaty, kiedy Polska odzyskała wolność po czasach PRL-u, tak żeby to rodzice decydowali o tym, czego i jak mają się uczyć ich dzieci w szkole, szczególnie w zakresie światopoglądu. Państwo dzisiaj tymi wpisami MEN, słowami pana ministra Czarnka zabieracie rodzicom możliwość decydowania o tym, co ma robić ich dziecko i w jakim światopoglądzie, w jakich poglądach ma być wychowywane. Każecie nauczycielom i dyrektorom szkoły...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, minuta minęła.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

...śledzić dzieci, śledzić młodzież i poza tym procesem są rodzice. To państwo jesteście bogami, to państwo wiecie, jak te dzieci mają być wychowywane i jakie poglądy mają głosić i co popierać, co nie. Ponad 60% społeczeństwa...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, minuta minęła. Szanowni państwo...

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

...popiera protest. Mówiliście, że będzie słuchać obywateli, że będziecie słuchać rodziców. Tym przepisem i tym, co dzisiaj powiedzieliście na Komisji, pokazaliście, że macie w nosie opinię rodziców, że macie w nosie opinię obywateli, tylko pokazaliście, że jedyny słuszny sposób wychowania...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

...to jest taki, o którym mówiła pani poseł Wargocka.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Złapać i kazać robić to, co wy uważacie za słuszne, nie dając ani wolności, ani przestrzeni na wyrażanie własnych poglądów. Polska szkoła ma być odpolityczniona i niezależna od ministerstwa i o to walczyliśmy w czasach PRL-u, a dzisiaj wy to niszczyacie. Wracacie do sytuacji, w której chcecie powiedzieć nauczycielom: macie iść na pochód pierwszomajowy. Taka była sytuacja w czasach PRL-u. Zmuszało się nauczycieli...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

...do robienia tego, na co nie mieli ochoty, bo taka była polityka rządu. Dzisiaj próbujecie robić to samo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł. Pani poseł, bardzo proszę. Pani poseł. Umawialiśmy się w ramach ad vocem na minutę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Kurator na rocznicy smoleńskiej może być, ale nauczyciel na proteście nie może.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, umawialiśmy się na minutę.

Szanowni państwo, pani poseł Wargocka złożyła wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Ponieważ państwo byliście zgłoszeni wcześniej, a dyskusja, rzeczywiście emocjonalna, to rozumiałam, że się umówiliśmy, że rzeczywiście wyczerpujemy listę posłów, którzy zgłosili się do odpowiedzi, plus już ekstra ode mnie, dziękuję pani poseł Wargockiej, że nie zaprotestowała, umożliwiłam jeszcze jedną kolejkę w ramach ad vocem. Rozumiem emocje, ale bardzo państwa proszę, żebyśmy tego rodzaju umów, które sobie między sobą zawieramy, żebyście nie nadużywali, bo nie chciałabym, żeby procedowanie na Komisji polegało na tym, że rzeczywiście będziemy procedować wnioski formalne, żeby jakkolwiek, nawet emocjonującą bardzo dyskusję zamykać. Ale to zależy też w dużej mierze od państwa. W ramach ad vocem umówiliśmy się na minutę. Naprawdę bardzo proszę, szanujmy nasze również tutaj obowiązujące i ustalane w ramach tej Komisji umowy, żebyśmy nie musieli stosować takich rozwiązań, których nikt z nas tak naprawdę nie chce. Każda dyskusja jest dobra.

W ramach ad vocem. Goście czekają.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Jeszcze poproszę o krótką wypowiedź, jeżeli można.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Kończymy kolejkę z ad vocem, panie ministrze, i będzie pan odpowiadał, zanim przejdziemy do gości. Widzę panią Górską. W ramach ad vocem, bardzo proszę minutka. Jeszcze się zgłosiła pani Dziemianowicz-Bąk. Dołączyła do nas jeszcze pani Górską, która nie miała szansy, bo były trudności z połączeniem, i w ramach ad vocem pani Wargocka. Kończymy, jeśli chodzi o głos zabierany przez posłów. Odpowie pan minister i oddamy jeszcze głos naszym gościom.

Bardzo proszę, pani poseł, minuta.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Postaram się streszczać, ale nie mogę pozostawić tego bez komentarza, ponieważ pani poseł Wargocka w tym swoim bezpardonowym ataku na Lewicę postanowiła odmienić przez wszystkie przypadki słowo patriotyzm. Wydaje mi się, że pani poseł, panu ministrowi i wszystkim przedstawicielom Prawa i Sprawie-

dliwości przyda się przypomnienie, kto teraz stoi po stronie patriotyzmu, kto przyjmuje postawę patriotyczną. Patriotami są dzisiaj nauczycielki i nauczyciele, którzy realizują swoje obowiązki w środku pandemii, mimo że ze strony MEN nie doczekali się żadnego wsparcia. Patriotkami są dzisiaj nauczycielki, które bronią konstytucyjnego prawa uczniów i uczennic do wyrażania swoich poglądów. Tak, uczniowie i uczennice też to prawo mają. Patriotami na pewno są uczniowie i uczennice, którzy także w szkole, nie tylko na ulicy, chcą dyskutować o tym, w jakim państwie będą żyć, bo to jest ich przyszłość, nie tylko pana ministra, nie tylko pani poseł, ale przede wszystkim tych młodych ludzi. To jest patriotyzm – debata o tym, czy będzie się żyło w państwie wyznaniowym, czy świeckim, czy będzie się żyło w państwie, które pozwala na torturowanie kobiet, czy nie. Był już taki minister w rządzie Prawa i Sprawiedliwości, który chciał, tak jak pani poseł Wargocka, odsyłać dyskusję o...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

...nazywał się Roman Giertych. Romanowi Giertychowi nie udało się ukrócić dyskusji obywatelskiej, nie uda się to także państwu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani Wargocka w ramach ad vocem, pani Łośko w ramach ad vocem i oddamy głos ministrowi. Proszę teraz pani Górska.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Tu problemy i tam problemy. Dziękuję serdecznie, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, pragnę odnieść się do słów pana posła Frysztaka, który jakiś czas temu zabierał głos i mówił o sytuacji w jednym z szydłowieckich liceów. Akurat to jest miejscowość, z której pochodzę. Ta sytuacja, szanowny panie pośle, jest w gestii pana dyrektora, i z tego co wiem, to już została wyjaśniona, on podjął wszelkie czynności, aby w jego szkole zapanował spokój.

Jeśli chodzi o pana profesora z tego liceum ogólnokształcącego w Szydłowcu, to jest to nauczyciel z ogromnym bagażem doświadczeń, z ogromnym doświadczeniem nauczycielskim, ale również ogromnie szanowany w naszym lokalnym społeczeństwie. Podobnie jak tysiące innych nauczycieli w całej Polsce sprawuje również inne funkcje społeczne, do których ma prawo. Prawo mu tego nie zabrania. Pan, szanowny panie pośle, podejmuje nieudolną próbę zbitcia kapitału politycznego na niewinnej młodzieży z szydłowieckiego liceum ogólnokształcącego. Przyjeżdża pan pod szkołę, robi sobie bardzo fajne nagrania poniekąd, ale tak naprawdę nie interesuje pana, co te dzieci przeżywają, zarówno dzieci, jak i rodzice, jak i nauczyciele tej szkoły, ponieważ jestem w stałym kontakcie z tą szkołą i z nimi. Pan wpada tylko na chwilę, robi sobie fantastyczny show, a potem odjeżdża i ich zostawia. Dlatego sprzeciwiam się takiej działalności i pragnę poinformować pana, że sytuacja już się unormowała i nie ma potrzeby pana zbędnego show. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Łośko, bardzo proszę, minuta.

Poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym jeszcze tylko doprecyzować w kwestii, którą poruszałam wcześniej, ponieważ pan minister stwierdził, że w opinii Biura Analiz Sejmowych wyraźnie wskazuje się na aspekt, że doprecyzowanie pojęcia „dobro dziecka” może ograniczyć zakres odpowiedzialności przy innych sytuacjach. Chciałabym prosić pana ministra, by wskazał konkretną stronę czy część opinii BAS, gdzie jest o tym mowa, ponieważ BAS w moim przekonaniu i po zapoznaniu się z tą opinią nie wskazuje tego, o czym pan minister był uprzejmy mówić, a wręcz przeciwnie – BAS sygnalizuje problemy z interpretacją tego, czym jest naruszanie dobra dziecka. Dlatego ponownie apeluje o przeanalizowanie propozycji ZNP. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Teresa Wargocka i za chwilę pan minister.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Ja naprawdę 15 sekund. Ad vocem odnośnie do głosu pani poseł Szumilas. Jak pani może mówić o prawach rodziców w szkole, jakimi byliście obrońcami praw rodziców w szkole, gdy wysyłaliście sześciolatki do szkoły. Trzy lata walczyliście wbrew woli rodziców. Obrabialiście ich z mównicy sejmowej, uważając za zacofanych, ciemnych i takich ludzi, którzy nie rozumieją Europy. Pani poseł, wstyd. Rodzice wiedzą, gdzie mają sojuszników.

Poseł Piotr Borys (KO):

A jeszcze tylko...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę. Nie. Koniec. To jest wykorzystywanie mojego wielkiego serca. Koniec. Panie ministrze, bardzo proszę. Po pańskiej wypowiedzi zaprosimy gości do dyskusji.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ale... Panie ministrze, ale... ale doradca... Sekundkę. Jest jedno pytanie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie, panie pośle. Nie. Panie pośle, ma pan wyłączony mikrofon.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeszcze raz powtórzę może rzecz, która być może części z państwa umknęła. My nie zmieniamy pojęcia dobra dziecka, nie umieszczamy go w projekcie ustawy, nie odnosimy się w żadnym miejscu w tym projekcie ustawy do tego pojęcia ani go nie zmieniamy. Głos jednej z pań poseł, że dobro dziecka ma służyć wywoływaniu inwigilacji i być narzędziem w rękę fanatyków, nie wiem, czego dotyczy tak naprawdę, bo pani poseł, jak rozumiem, w ogóle nie czytała projektu ustawy.

Jeśli chodzi o opinię BAS, na stronie 12 jest tam wyraźnie o tym mowa. Państwo, nie wiem dlaczego, mieszają wpisy na Facebooku bądź Twitterze z projektem ustawy. Powiem szczerze, że na razie jeszcze nie słyszałem o tym, aby wpisy na Twitterze czy Facebooku były fragmentem ustawy. Przyszedłem dzisiaj rozmawiać z państwem na temat projektu ustawy, a nie na temat tego, jaki Facebook albo jaki Twitter i jakiego polityka państwo czytają.

Poseł Piotr Borys (KO):

Twitter Ministerstwa Edukacji Narodowej, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Nie wiem, kiedy politycy piszą na Twitterze, ale państwo wyraźnie mówią w nocy czytacie Facebooka MEN. Rozumiem, że państwo cierpią na bezsenność.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Panie ministrze, to ministerstwo tweetuje o dwunastej w nocy.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Nie macie ciekawszych zajęć, w związku z czym państwo pasjami czytacie w nocy Twittera i Facebooka ministerstwa. Cieszymy się, że budzi on tak duże zainteresowanie, aczkolwiek rozumiemy, że nie z każdym wpisem państwo się tam utożsamiają. Technicznie, żeby to było jasne i oczywiste, wpisów dokonuje najczęściej ktoś z Departamentu Informacji i Pomocy.

Poseł Piotr Borys (KO):

Czy to jest profesor Skrzydlewski?

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Jeśli chodzi o projekt ustawy, w żadnym miejscu tego projektu ustawy nie ma zachęcania przez ministra Piontkowskiego do masowych postępowań dyscyplinarnych. Jeszcze raz wyraźnie to podkreślę: w żadnym miejscu tego nie ma. Te zapisy, które odno-

szą się do postępowań dyscyplinarnych, są – jeszcze raz przypomnę – efektem rozmów ze związkami zawodowymi i przyjęciem wspólnych ustaleń z nimi kilkanaście miesięcy temu. Jeżeli państwo uważają, że związki zawodowe chcą dzisiaj masowo zdyscyplinować, prześladować nauczycieli, to proszę bardzo, zapytajcie związki zawodowe. Może one chcą, żebyśmy wycofali akurat te zapisy z projektu ustawy. My jesteśmy w stanie uznać, że taka poprawka również ma prawo być zgłoszona. Być może w tej atmosferze, którą państwo próbują w tej chwili na Komisji stworzyć, warto z tych zapisów się wycofać, żeby nie było wątpliwości co do tego, że MEN w tym projekcie ustawy w żaden sposób nie próbuje karać nauczycieli wbrew temu, co państwo sugerują. Jeszcze raz wyraźnie mówię – państwo nie czytali projektu ustawy i próbują ludziom, którzy być może oglądają to wspólne posiedzenie Komisji sejmowych, zamieszać w głowach. Kłamiecie po prostu w żywe oczy.

Poseł Piotr Borys (KO):

Panie ministrze, proszę, nasze pytania...

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Na razie nikt posłom nie zasłonił... Na razie tylko mamy maseczki na twarzach i ustach.

Jeśli chodzi o wysyłanie nauczycieli na przymusowy pochód pierwszomajowy, pani poseł, nie ma takiego zapisu w projekcie ustawy i nikt nie ma zamiaru takiego zapisu wprowadzać. Chyba że pani kiedyś znowu zostanie ministrem i będzie pani próbowała taki zapis forsować, ale ja na pewno będę wtedy przeciwny takiemu zapisowi.

Jeśli chodzi o insynuacje jednej z pań poseł, że MEN nie wspierało nauczycieli w okresie zdalnego nauczania, jest to fałsz, nieprawda. Choćby ta zintegrowana platforma edukacyjna, o której wielokrotnie rozmawialiśmy, duże pieniądze i wiele, wiele innych rzeczy świadczą o tym, że taka pomoc nauczycielom była udzielana. Odpowiadaliśmy także na pani interpelację. Szkoda, że pani nie czyta odpowiedzi na interpelację.

Nauczyciel ma prawo do tego, żeby dyskutować, uczniowie również. Ten projekt ustawy w żaden sposób nie ogranicza swobody dyskusji nauczycieli ani ich praw obywatelskich i bardzo proszę o przejście do rzeczowego rozpatrzenia tego projektu ustawy. Myślę, że warto podyskutować o tym, co się w tym projekcie znajduje.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czekali bardzo długo i cierpliwie nasi goście. To są przedstawiciele związków zawodowych. Według kolejności zgłoszeń bardzo proszę, pan Sławomir Wittkowicz. Oczywiście też zwracam się o zwięzłość wypowiedzi, jeśli mogłabym państwa prosić.

Członek Prezydium Forum Związków Zawodowych Sławomir Wittkowicz:

Dziękuję bardzo. Dobry wieczór państwu. Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysokie Komisje, faktem jest, że to jest projekt, który naszym zdaniem mógł być rozstrzygnięty już w lutym, najpóźniej w marcu tego roku, kiedy dokładnie zapisy mówiące o tym, żeby wydłużyć termin najpierw na wstępne rozpatrzenie wniosku w stosunku do nauczycieli z 3 do 14 dni, był przedmiotem projektu poselskiego. Żałujemy, że został wtedy odrzucony, bo dzisiaj pewnie już byśmy rozmawiali na temat bardziej całościowego uregulowania kwestii dotyczącej postępowań dyscyplinarnych.

Dziękuję ministerstwu, że w trakcie konsultacji uwzględniło część naszych uwag dotyczących różnych elementów, między innymi związanych z przekazywaniem danych i z szeregiem innych kwestii nie dotyczących postępowań dyscyplinarnych. Natomiast zwracam uwagę na to, że klauzula generalna, która co prawda w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jest od lat 60., ale w kwestiach dotyczących karania nauczycieli pojawia się we wrześniu 2019 r. w konkretnej też sytuacji politycznej, do której myślę, że nie warto w tej chwili wracać. Jednak przez środowisko została odebrana w sposób jednoznaczny i tutaj nie ma co się, myślę, oszukiwać w tym gronie, jak społeczeństwo, środowisko nauczycielskie odbiera ten zapis.

Tylko zwracam uwagę na to, że w katalogu kar jest między innymi kara wydalenia z zawodu. Nie wyobrażam sobie sytuacji takiej, że w oparciu o niezdefiniowane przypisy, o klauzulę generalną, czyli de facto o subiektywne odczucie rzeczników i składu orzekającego, ktoś może być dożywotnio wydalony z zawodu nauczycielskiego. Dlatego też uwa-

zam, że każda sytuacja, która pozwoli zdefiniować to pojęcie, między innymi propozycja zgłoszona tutaj przez ZNP i niektórych posłów promujących to rozwiązanie moim zdaniem zasługuje na merytoryczne rozpatrzenie i uwzględnienie, bo to będzie cywilizowało przede wszystkim kwestię dotyczącą także praw i wolności nauczycieli jako obywateli. Na to chciałbym tu szczególnie zwrócić uwagę. Dziękuję państwu za wysłuchanie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Zbigniew Świerczek.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Zbigniew Świerczek:

Dobry wieczór państwu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobry wieczór.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Zbigniew Świerczek:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, na początek może jedna krótka uwaga generalna. Otóż Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” podtrzymuje uwagi zgłaszane zarówno przez naszych przedstawicieli w ramach prac zespołu ds. statusu zawodowego pracowników oświaty, jak i uwagi i postulaty zgłaszane w formie pisemnej do wcześniejszych projektów dotyczących zmian ustawy Karta Nauczyciela.

Teraz konkretnie już do tego projektu. Otóż, jeżeli chodzi o art. 70a pkt 5, gdzie mamy rozszerzenie pewnego katalogu dofinansowania nauczycieli w szkołach artystycznych, żeby mogli korzystać z dorobku artystycznego określonych specjalistów w tym zakresie, to chciałem jedynie powiedzieć takie dwie uwagi. Po pierwsze, proszę pamiętać o tym, że to jest znów rozszerzenie katalogu możliwości korzystania z dorobku artystów, specjalistów, wybitnych w danej specjalności. Natomiast, proszę państwa, nic się tutaj nie mówi o kwestii zwiększenia środków na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli. Chciałbym przypomnieć, że w nowelizacji Karty Nauczyciela z 1 stycznia 2019 r. nastąpiło obniżenie z 1% do 0,8%. Te konsultacje na pewno będą dość kosztowne, wobec tego sądzę, że można by się pochylić nad tym, aby, umożliwiając właśnie korzystanie z takich form konsultacji, również zwiększyć nakłady dla organów prowadzących szkoły.

Konkretna jeszcze uwaga mówiąca o zapisie. Otóż wydaje nam się, że redakcja przepisu jest niezrozumiała całkowicie, ponieważ nie wiadomo do końca, kogo ona dotyczy. Nasza propozycja jest taka, aby wpisać, że koszty udziału nauczyciela w konsultacji i innych formach doskonalenia, tak jak jest zredagowany cały przepis art. 72 ust. 3a, że koszty udziału nauczycieli w seminariach, koszty udziału nauczycieli w formach kształcenia – sądzę, że to będzie bardziej jasny przepis i dla wszystkich zrozumiały.

Jeżeli chodzi o art. 75 ust. 2a, to tu podtrzymujemy konsekwentnie swoje uwagi, które wyrażone zostały zarówno na posiedzeniu Zespołu ds. Statusu Zawodowego Pracowników Oświaty w styczniu 2020 r., jak i przesłana opinia do projektu ustawy z czerwca 2020 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela. Prawodawca nadal jednak nie doprecyzował, co to jest ten czyn naruszający prawa i dobro dziecka. Nie ma tu katalogu tych czynów i to może rodzić wątpliwości czy też nadużycia interpretacyjne, a tym samym może w niektórych przypadkach zniszczyć niejedną karierę zawodową nauczyciela.

Pozytywnie natomiast widzimy tu zmiany, jeżeli chodzi o wydłużenie terminu z 3 do 14 dni w przedmiocie zawiadomienia o delikcie dyscyplinarnym czy też podkreślenie roli dyrektora szkoły poprzez umożliwienie mu odstąpienia od tej czynności, oczywiście w konkretnych sytuacjach, gdy okoliczności bezspornie wskazują, że nie doszło do popełnienia takiego czynu.

Art. 88 ust. 3 – tu mamy taką uwagę, że projektodawca uwzględnił nasze postulaty wyrażone w opinii, o której wspominałem. Podnosiliśmy wówczas, że termin czteromiesięczny dla rzecznika dyscyplinarnego do wywiedzenia wniosku wobec komisji dyscyplinarnej w pierwszej instancji o wszczęcie postępowania albo wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania jest zbyt długi. Dlatego proponowaliśmy, aby porównać

to do terminów, jakie obowiązują na przykład w procedurze karnej, gdzie w postępowaniu przygotowawczym mamy odpowiednio 2 miesiące, jeżeli chodzi o dochodzenie, czy 3 miesiące, jeżeli chodzi o śledztwo.

Co do art. 85o w przedmiocie terminów przedawnienia odpowiedzialności...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale jesteśmy jeszcze w trakcie pierwszego czytania. Do szczegółów jeszcze dojdziemy. Przepraszam bardzo, że przerywam.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Zbigniew Świerczek:

Jeżeli do szczegółów dojdziemy, to wobec tego tylko tak jak na początku mówiłem, ponieważ chciałem tu już merytorycznie przejść do poszczególnych zapisów, ponieważ mamy jeszcze niektóre wnioski czy też ocenę tego, co było.

Tak że dziękuję, jeżeli sprawy ogólne. W konkretnych później jeszcze poproszę o głos.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan Krzysztof Baszczyński, bardzo proszę.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Słyszać mnie, tak?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak. Bardzo proszę.

Wiceprezes ZG ZNP Krzysztof Baszczyński:

Dobry wieczór, pani przewodnicząca, panie ministrze, panie i panowie posłowie. Zanim do meritum, chciałem prosić pana posła Dziambora, żeby przeprosił nauczycieli, nazywając ich świętymi krowami. To ciekawe, do niedawna był nauczycielem. Już zapomniał. Rozumiem, że wyszedł, że stada i tak sobie dziś pozwala. Ale przechodzę do meritum.

Proszę państwa, pierwsza zasadnicza sprawa – nie byłoby dyskusji o art. 75, gdyby nie to, co stało się w czerwcu 2019 r. Nie bez przyczyny to przywołuję, bo to wtedy jako efekt czy pokłosie strajku pojawił się zapis, który ZNP od początku kontestował. Mianowicie, po pierwsze, zlikwidowano kary porządkowe w przypadku naruszenia dobra dziecka. W związku z tym, skoro zlikwidowano kary porządkowe i zapisano jedynie kary dyscyplinarne, ZNP zabiegało i zabiega o to, aby doprecyzować pojęcie „dobra dziecka”. To, że pan minister mówi, że to pojęcie istnieje od bardzo wielu lat, to prawda, tylko że to pojęcie było przyporządkowane między innymi karom porządkowym.

Dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna. Oczywiście nie ma co wracać do historii, że można było, tak jak powiedział Sławek Wittkowicz, można było to już załatwić przynajmniej częściowo w lutym 2014 r. Mógłbym zadać pytanie, jak dzisiaj się zachowują posłowie, którzy kilka miesięcy temu głosowali przeciwko temu, co sami dzisiaj wprowadzają, czy za czym optuje rząd.

Proszę państwa, panie i panowie posłowie, dlaczego uważamy, że dobro dziecka powinno mieć szerszy kontekst, szerszy zapis? Również, panie ministrze, tak jak pan, przeczytałem opinię BAS. I to, przepraszam, w opinii BAS – pan mówił o stronie 12, a ja mówię o stronie 2 – jest napisane wyraźnie, że mogą być problemy z interpretacją. Tak, mogą być problemy z interpretacją i chcę państwu powiedzieć, co może oznaczać właśnie tak nieprecyzyjny zapis. Otóż postępowanie dyscyplinarne według jeszcze dzisiaj istniejących przepisów, miał nauczyciel, który nie wypuścił ucznia do toalety, i takie samo postępowanie dyscyplinarne miał nauczyciel, który w innym województwie wypuścił ucznia do toalety w czasie lekcji. Postępowanie dyscyplinarne miał nauczyciel, który zbyt głośno odnosił się do uczniów na sali gimnastycznej w czasie wychowania fizycznego.

Przywołuję te trzy przypadki ku przestrodze. Co stoi na przeszkodzie, panie ministrze... Pan te związki zawodowe we wszystkich przypadkach odmieniał, więc chcę państwu posłom powiedzieć, że w kwestii 3 dni i w kwestii doprecyzowania pojęcia „dobra dziecka” naszej zgody nie było, więc proszę nam, panie ministrze, takich rzeczy nie

opowiadać. Rozumiem, że pan mówi o swoich koleżankach i kolegach z Solidarności, ale to nie jest istotne w tym momencie.

My prosimy państwa posłów, prosimy państwa posłów, dla dobra naszego zawodu, dlatego żeby nie było niepotrzebnych dramatów pracowniczych, dramatów ludzkich – doprecyzujcie ten zapis po to, żeby nie znalazły się osoby, które opacznie będą patrzyły na sprawę dobra dziecka. Te trzy przykłady, tylko trzy przykłady, choć jest ich, nie chcę powiedzieć setki, ale na pewno dziesiątki, pokazują, że jeżeli coś jest nieprecyzyjne, to w kontekście nowych zapisów dyscyplinarnych, kiedy znikają kary porządkowe, powinno być jednoznaczne, niebudzące żadnych wątpliwości.

Tak na marginesie, proszę państwa, myśmy wyrazili opinię również na piśmie do projektu ustawy z czerwca. Ta poprawka i jeszcze kolejne zostały odrzucone. No cóż, nie jesteśmy pieszczochami ministra edukacji, pana Piontkowskiego, dzisiaj sekretarza stanu, ale nie chcemy być pana pieszczochami, ale chcemy, żeby pan w sposób obiektywny podchodził do sprawy. Prosimy państwa posłów: doprecyzujcie ten zapis, a myślę, że wiele wątpliwości, które wyrażają nauczyciele, po prostu zniknie. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze. Mam nadzieję, że po pańskiej wypowiedzi będziemy mogli przejść do kolejnego czytania.

A kto jeszcze? Nie mam tu nikogo więcej.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Bardzo dziękuję za odniesienie się do tego, co jest w projekcie...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, ale nie mam zapisanego pana Marka Wójcika. Czy pan Marek Wójcik też chce zabrać głos? Dobrze, ale ja tego nie wiem. Nie chce. Panie ministrze, bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Nie, nie zgłaszałem się, pani poseł.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Dziękuję, że państwo odnieśli się do tego, co jest przynajmniej w części projektu ustawy. Wyraźnie mówiłem na początku dzisiejszej Komisji, że nie we wszystkich sprawach zgadzamy się ze związkami zawodowymi. Rozmawialiśmy ze wszystkimi trzema reprezentatywnymi związkami zawodowymi, a nie tylko z jakimś jednym związkiem zawodowym i dlatego potwierdzę – tak, w niektórych sprawach mamy inne zdanie. Jest to projekt w części, można powiedzieć, uzgodniony ze związkami zawodowymi i przyjmujący ich postulaty, a w części różni się od tego, co związku zawodowe mówiły na posiedzeniu Komisji Trójstronnej. Państwo dzisiaj potwierdzają to swoimi wypowiedziami.

W ustawie nie ma nic na temat tego, kto jest pieszczochem ministra takiego lub innego i raczej chyba w żadnej ustawie nie będzie. Natomiast warto doprecyzować, że ten projekt ustawy nie likwiduje czegoś takiego jak kary porządkowe za naruszenie dobra dziecka. W ogóle się do tego nie odnosi, natomiast pan prezes Baszczyński po prostu chyba pomylił zapisy. Nigdy nie było tak w prawie oświatowym, że kary porządkowe miały być wyznaczane za dobro dziecka. To raczej część dyrektorów szkół, niezgodnie z obowiązującym prawem, próbowała kary porządkowe stosować w przypadku naruszenia dobra dziecka. Na to zwraca uwagę między innymi rzecznik praw dziecka, nie tylko obecny, ale także ten poprzedniej kadencji, który wielokrotnie mówił o tym, że dyrektorzy szkół nadużywają prawa i stosują to prawo niewłaściwie, dlatego między innymi nie były przepisy doprecyzowujące w czerwcu 2019 r., które jednoznacznie tę sprawę rozstrzygnęły.

To pojęcie dobro dziecka tutaj często się pojawia, jeszcze raz przypomnę, że tego pojęcia my w ogóle w projekcie ustawy nie używamy i nie odnosimy się do niego. Ono w Kartce Nauczyciela funkcjonuje od 2004 r. i jakoś nie pamiętam, żeby przez poprzednie kilkanaście lat państwo domagali się doprecyzowania. My, mówiąc o tym, że może być kłopot – i tu zgadzamy się z Biurem Analiz Sejmowych – z doprecyzowaniem tego określenia. Wiemy, że ono w niektórych przypadkach może budzić wątpliwości. Opie-

ramy się także na orzeczeniu Sądu Najwyższego, które wyraźnie mówi, że wypełnienie znaczenia pojęcia „dobro dziecka” powinno być dokonywane w konkretnych okolicznościach faktycznych. Jednocześnie wskazuje, że każde naruszenie powinno być każdorazowo badane w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego i że trudno stworzyć wyczerpujący zapis wszystkich przypadków, które można by uznać za naruszenie dobra dziecka. Stąd nie pokusiliśmy się o tego typu zdefiniowanie, bo według nas byłoby ono bardzo trudne do przeprowadzenia i budziłoby zapewne jeszcze dużo więcej wątpliwości niż pozostawienie go w takim kształcie, w jakim jest w tej chwili.

Jeśli chodzi o postępowania prowadzone przez komisje dyscyplinarne, chciałem przypomnieć, że one w żaden sposób nie są uzależnione od ministra edukacji ani od kuratora, a dużą część członków komisji dyscyplinarnej stanowią osoby wyznaczone przez związki zawodowe, które potem uczestniczą w postępowaniach dyscyplinarnych. Po zakończeniu postępowań dyscyplinarnych każda osoba uczestnicząca w tym postępowaniu ma prawo odwołać się do sądu powszechnego, jeżeli uzna, że orzeczenie komisji dyscyplinarnej było niezgodne z prawdą, jest w jakiś sposób krzywdzące i subiektywne. Potwierdzam jeszcze raz, co do głosów przedstawicieli związków zawodowych, że w szczegółach w niektórych wypadkach rzeczywiście różniliśmy się co do konkretnych zapisów, ale bardzo dziękuję za merytoryczne uwagi, które państwo zechcieli przesłać nam w trakcie konsultacji tego projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że poseł Dziambor w ramach ad vocem. Rzeczywiście został wywołany. Umawiamy się na 15 sekund.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Tak. Ja tylko, szanowni państwo, chciałem panu Baszczyńskiemu odpowiedzieć, że po pierwsze, ja rzeczywiście nauczycielem byłem przez ostatnie 20 lat i teraz jestem szczęśliwie posłem, ale chciałbym wrócić do tego zawodu i chciałbym, żeby on był trochę lepszy niż to, co zostawiałem, w przeciwieństwie do pana. Pan, z tego co czytam w pana biografii, to ostatnio nauczycielem był 30 lat temu. To raz. A dwa, jak mówię o nauczycielach jako o świętych krowach, to mam na myśli to, że Karta Nauczyciela daje możliwości pracowania pensum godzinowego 18 godzin. To jest jedyny zawód w Polsce, który ma takie możliwości. Mówię też o wszystkich innych możliwościach, które daje Karta Nauczyciela, których ja uważam, że nie powinno być, bo na wolnym rynku zasady rynkowe nie pozwalają na tego typu dodatkowe prawa. Tworzenie dodatkowych praw to jest to, czemu się sprzeciwiam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Uważam, że Karta Nauczyciela powinna zostać całkowicie zaorana. Wiem, że to się nie podoba związkom zawodowym nauczycieli, ale ja nie jestem tutaj od tego, żeby to się podobało związkom zawodowym.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Jak rakietą.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Proponuję przejście do rozpatrzenia projektu ustawy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisje wnioski przyjęły. Sprzeciwu nie słyszę.

Zatem możemy przystąpić do rozpatrzenia projektu. Zanim to nastąpi, ogłaszam 5 minut przerwy higienicznej.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia projektu. Zaczynamy od tytułu. Czy są uwagi do tytułu? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisje.

Art. 1, zmiany od nr 1 do 5. Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 1 została rozpatrzona przez Komisję.

Zmiana nr 2. Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 2. Czy są uwagi?

Biuro Legislacyjne, tak, też się zgłasza. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcieliśmy zwrócić uwagę, że poselski projekt ustawy z druku nr 245 również przewiduje nadanie nowego brzmienia ust. 2a w art. 75. Tylko zwracam uwagę, że jeżeli Sejm podjąłby decyzję o dalszym procedowaniu projektu z druku nr 245, to trzeba to uwzględnić również w tym projekcie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. To jest ten kluczowy artykuł tutaj. Oczywiście w stosunku do przyjętego zapisu z 2019 r. ten przepis jest trochę łagodniejszy, to znaczy, on wydłuża termin na zgłoszenie sprawy do komisji dyscyplinarnej przez dyrektora szkoły, ale nie zmienia istoty rzeczy. To znaczy, to szerokie pojęcie czynu naruszającego prawa i dobro dziecka, ten zapis został wprowadzony do ustawy w 2019 r. i był oprotestowany przez środowisko nauczycielskie. Dzisiaj państwo to powtarzacie, wydłużając tylko termin, nie doprecyzowując tego pojęcia, co, jak było widać w pierwszym czytaniu, rodzi duże pole do nadużyć, do nadinterpretacji, do pozbawienia rodziców i nauczycieli możliwości podejmowania własnych decyzji, chociażby w życiu prywatnym. To też pokazaliśmy podczas pierwszego czytania.

Przypomnę, że w 2016 r., podczas pierwszego czarnego protestu, nauczycielki ze szkoły w Zabrze zostały powołane przed komisję dyscyplinarną za to, że dniu protestu ubrały się na czarno. Wtedy jeszcze tych zapisów, które tutaj są, nie było, i te nauczycielki przed komisją dyscyplinarną się wybroniły. Podał je wtedy do komisji dyscyplinarnej działacz PiS-u, pracownik tej samej szkoły. Obawiam się, że jeżeli dzisiaj taka sytuacja się zdarzy, to przy takiej definicji przestępstwa, czyli przestępstwo czy czyn naruszający prawa i dobro dziecka, może się okazać, że nauczyciel, który przypiął sobie do kłapy marynarki znak błyskawicy, może zostać przez komisję dyscyplinarną osądzony. Dlatego proponuję powrót do zapisów sprzed czerwca 2019 r., czyli skreślenie ust. 2a w art. 75. To będzie powrót do zapisu sprzed 2019 r. i nie będzie tego problemu interpretacyjnego.

Jeżeli państwo, posłowie PiS-u, którzy macie większość w Komisji, na takie wykreślenie się nie zgodzicie, to jeszcze proponuję poprawkę do tego artykułu. Ta pierwsza poprawka jest dalej idąca. Druga poprawka, że słowa „czynu naruszającego prawa i dobro dziecka” zastępujemy słowami „czynu naruszającego prawa, godność i nietykalność osobistą dziecka”. Wtedy to będzie doprecyzowane i jaśniejsze. Będzie chroniło dziecko, ale nie będzie dopuszczało do takich sytuacji, że za poglądy, w takich przypadkach, kiedy nauczyciel ubierze się niezgodnie z linią ministra czy z oczekiwaniami ministra, że za takie czyny po prostu będzie stawiany przed komisją dyscyplinarną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani Teresa Wargocka, bardzo proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Ponieważ te poprawki zostały zgłoszone łącznie, to chciałam się odnieść do poprawki drugiej, bo tutaj, myślę, że jest, dla mnie, pewna nieścisłość merytoryczna. Jeżeli mamy zapis „czynu naruszającego prawa, godność i nietykalność osobistą dziecka”, to proszę zwrócić uwagę, że poszanowanie godności, nietykalności cielesnej to są prawa człowieka i prawa dziecka. Dlaczego tylko te dwa obszary wymieniamy? Jest jeszcze szereg innych praw dziecka, jak na przykład prawo do wychowania w rodzinie, które nie są tutaj wymienione. Prawo do wychowania w rodzinie również może być realizowane bądź nie-realizowane przez system oświaty.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Chwileczkę, pani poseł, ale tu mówimy o postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do nauczyciela, która narusza godność dziecka podczas zajęć, podczas pracy w szkole. Tu nie mamy jakby odniesienia do wszystkich praw dziecka. Te prawa dziecka są oczywiście zdefiniowane w odpowiednich dokumentach, chociażby też w konwencjach podpisanych przez Polskę, ale my tutaj odnosimy się do szkoły i do przypadku, kiedy nauczyciel przekracza granice w stosunku do dziecka, które ma na lekcji. Więc jak może na lekcji naruszyć prawa rodziny czy prawo do wychowania w rodzinie?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję za te uwagi. Każda z pań poseł miała prawo wypowiedzieć się na ten temat.

Zygmunt Świerczek się zgłaszał. Zbigniew Świerczek. Bardzo przepraszam. Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Zbigniew Świerczek:

Zbigniew Świerczek, pani przewodnicząca. Dziękuję serdecznie. Otóż my byśmy proponowali taką poprawkę, jeżeli można, taką zmianę. Mianowicie w tym artykule zamiast słów „zawiadania rzecznika dyscyplinarnego” uważamy, że powinien być zapis: „zawiadania organ, przy którym działa komisja dyscyplinarna”. Jeśli powiadomiony zostanie rzecznik, to musi on od razu wdrożyć procedurę wyjaśniającą, natomiast jeśli powiadomiony zostanie organ, to może jeszcze spróbować sprawę wyjaśnić inaczej, na przykład za pomocą doraźnej kontroli. Wówczas ta procedura dyscyplinarna nie byłaby wszczęta, jeżeli oczywiście zostałaby ta sprawa wyjaśniona. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Mamy poprawki.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze. W pierwszej kolejności należy głosować wykreślenie ust. 2a z art. 75, ponieważ to jest najdalej idąca poprawka, bo to jest usunięcie całego przepisu ust. 2a. Poprawka pani poseł Szumilas. Następnie poprawkę też pani poseł, jeżeli ta by nie przeszła, należy głosować poprawkę pani poseł Szumilas, zamieniającą wyrazy „czynu naruszającego prawa i dobro dziecka” na wyrazy „czynu naruszającego prawa, godność i nietykalność osobistą dziecka”. W trzeciej kolejności, ponieważ to jest poprawka niezależna, zgłoszona przez ostatniego pana posła. Dziękuję.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Zbigniew Świerczek:

Nie posła.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

To w takim razie ktoś tę poprawkę musi przejąć, jeżeli oczywiście będzie taka wola Komisji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do tych wszystkich propozycji.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Usunięcie ust. 2a będzie oznaczało, że znowu będzie próba wyznaczania kar porządkowych za naruszenie praw, godności i dobra dziecka obojętnie, jakbyśmy to nie zdefiniowali, więc my jesteśmy przeciwni. Przypomnę, że ten zapis był wynikiem wielokrotnych interwencji rzecznika praw dziecka, zarówno obecnej, jak i poprzednich kadencji, którzy wskazywali na to, że trzeba tę sprawę jednoznacznie uregulować. Chociaż ona w innych przepisach była częściowo uregulowana, to tutaj rzecznicy praw dziecka wyraźnie wskazywali, że trzeba to wskazać jednoznacznie. Usunięcie takiego zapisu może osłabić ochronę praw dzieci.

Jeśli chodzi o poprawkę drugą pani poseł Szumilas, to tam też znajdują się nie do końca zdefiniowane określenia, bo nie mówi pani, o jakich prawach ucznia czy dziecka

będziemy tutaj mówili ani co oznacza godność dziecka, w związku z czym to są także pojęcia mocno niezdefiniowane. Uważamy, że obecne zapisy i praktyka wieloletnia, która pozwoliła komisjom dyscyplinarnym, ale także potem sądom powszechnym, które to rozpatrywały odwoływania od orzeczeń komisji dyscyplinarnych, będzie lepszym rozwiązaniem.

Jeśli chodzi o poprawkę spoza Komisji, przypomnę, że tego typu rozwiązanie wydłużyłoby tylko czas postępowania, bo przecież wojewoda skargi nie rozpatrzy, tylko od razu skieruje ją do rzecznika. Pojawi się tylko po prostu niepotrzebny pośrednik, który wydłuży postępowanie. Jesteśmy przeciwni wszystkim trzem poprawkom.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego, szanowni państwo, przystępujemy do głosowania nad poprawkami. W pierwszej kolejności poddaję pod głosowanie pierwszą, tak ją roboczo nazywamy, poprawkę pani poseł Krystyny Szumilas, która zmierza do tego, żeby właściwie całkowicie wykreślić ten zapis. Dobrze zrozumiałam? Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Krystynę Szumilas? Kto jest przeciw? Głosujemy nad sprzeciwem. Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Głosowało 57 osób: za były 23 osoby, przeciw były 33, wstrzymała się 1 osoba. To oznacza, że poprawka została odrzucona.

Szanowni państwo, przystępujemy do poprawki, roboczo nazywam, drugiej, zgłoszonej przez panią poseł Krystynę Szumilas. Była omówiona. Zamiana słów „prawo i dobro dziecka” na „prawa, godność i nietykalność dziecka”, żebyście państwo wiedzieli, nad czym głosujemy. Znamy opinię wszystkich stron. Proszę bardzo, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Krystynę Szumilas? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 60 osób: za było 24 posłów, przeciw było 35, 1 osoba się wstrzymała. To oznacza, że tę poprawkę także odrzuciliśmy, szanowni państwo.

W ten sposób rozpatrzyliśmy zmianę nr 2. Poprawki zgłoszone do tej zmiany odrzuciliśmy. Dziękuję. Zmiana została rozpatrzona przez Komisję.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Czy są uwagi?

Bardzo proszę, pani poseł Dziemianowicz-Bąk.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Dziękuję. Tak, to znaczy, krytycznie oceniamy ten termin 3 miesięcy, aż tak długi termin dla rzecznika dyscyplinarnego na skierowanie wniosku do komisji dyscyplinarnej, ponieważ tutaj zgadzamy się z opiniami związków zawodowych, że takie postępowanie to jest bardzo stresująca sytuacja dla nauczycieli zaangażowanych w to postępowanie. Zwracam uwagę, że w sprawach o znacznie większym ciężarze gatunkowym procedura karna przewiduje dla postępowania przygotowawczego odpowiednio 2 miesiące dla dochodzenia oraz 3 miesiące dla śledztwa, więc zasadnym wydaje się, żeby tutaj skrócić ten termin. Dlatego proponujemy nowe brzmienie art. 1 pkt 3, w art. 85 ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, nie później niż w terminie miesiąca od dnia wszczęcia tego postępowania, rzecznik dyscyplinarny za zgodą organu, który go powołał, kieruje do komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego albo wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Poseł Krystyna Szumilas.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Dotarła do mnie w tej chwili informacja, że nauczyciel z Gdyni z Gdyni dostał mail z kuratorium oświaty, że ma się stawić przed komisją dyscyplinarną. Jakiś podobno anonim, donos, on nic o tym nie wie, ale powiedział, że w mailu było napisane, że podobno podlegał uczniom do udziału w strajku... nie w strajku, tylko w proteście. Nic takiego nie robił. Wręcz ostrzegał uczniów, prosił o zachowanie dyscypliny. To pokazuje, że mamy

rację, obawiając się takich sformułowań prawnych i szerokiej interpretacji i tego, że minister o godzinie 00:01 wysłał tweety, które my czytamy rano. Panie ministrze, my śpimy w nocy. Czytamy te tweety rano, ale jak widać, kuratorzy czerpią z tej strony i przystępują do działania. Bardzo prosimy, panie ministrze o to, żebyście państwo usunęli te tweety i żebyście nie podzegli kuratorów oświaty do tego, aby wytaczać postępowania dyscyplinarne nauczycielom za ich poglądy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Teresa Wargocka. Procedujemy, proszę państwa, nad tym projektem. Bardzo proszę.

Posel Teresa Wargocka (PiS):

Ja tylko jedno zdanie. Jeżeli pani ma wiarygodne źródło tej informacji, to proszę zrobić konferencję prasową i nie przeszkadzać nam pracować nad ustawą.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Jesteśmy na Komisji, mamy ministra, który przysłuchuje się... Pani przewodnicząca mi wyłącza mikrofon.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Miała pani możliwość wyrażenia swojej opinii, poinformowania nas o wydarzeniu, które pani zdaniem ma związek z projektem ustawy.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Jako posłowie...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wysłuchaliśmy, ale ja podkreślam...

Posel Krystyna Szumilas (KO):

...jako posłowie mamy prawo na Komisji...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, ale wysłuchaliśmy tego. Wysłuchaliśmy.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

To proszę upomnieć panią poseł Wargocką, żeby nie komentowała.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł Wargocka ma prawo również wyrażać opinie, podobnie jak państwo. Bardzo proszę, poseł Piotr Borys. Króciutko.

Posel Piotr Borys (KO):

Tak. Czy w związku z procedowanym artykułem zaczął działać jakiś nowy tryb, panie ministrze, w którym tym tweetem ministerstwa oskarżyliście zbiorczo nauczycieli o udział lub podleganie do protestów, a teraz kuratorzy i rzecznicy dyscyplinarni zaczynają działać? Proszę publicznie w tej chwili się z tego wycofać, żebyśmy mogli normalnie procedować nad ustawą, bo nie da się jej oderwać od stanu bieżącego, panie ministrze, tej sytuacji, która ma miejsce obecnie po strajkach. To wprowadźcie wprost zapis mówiący o tym, że ministerstwo może gremialnie oskarżać wszystkich nauczycieli, a rzecznicy przejdą do działań...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo posłowie, procedujemy teraz nad projektem ustawy, nad konkretną zmianą.

Posel Piotr Borys (KO):

Tak działa dziś, w tej chwili, panie ministrze, rzeczywistość i proszę nie odrywać jej od tej ustawy...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Procedujemy teraz nad projektem ustawy, nad konkretną zmianą w tej ustawie, nad konkretną poprawką, która została zgłoszona przez panią poseł, dyskutujemy. Bardzo proszę, aby nie zmieniać tej przewidzianej w trybie regulaminu Sejmu dyskusji nad

ustawą, nad jej drugim czytaniem, w debatę czy konferencję na każdy temat, który dotyczy edukacji oraz na każdą rzecz, która zostanie państwu w tej chwili zgłoszona. Do tego są inne możliwości, warunki i okoliczności, które są do państwa dyspozycji. Apeluję, żebyśmy spokojnie przepracowali projekt, nad którym mamy dzisiaj pracować. Dyskusja otwarta była bardzo szeroka. Wszyscy państwo mogliście się w niej, jak dobrze pamiętam, odnieść również do bieżącej sytuacji, bez ograniczeń, a teraz apeluję, żebyśmy po prostu przepracowali konkretne ustępy i artykuły.

Chciałabym zapytać Biuro Legislacyjne o opinię do poprawki i do tego artykułu.

Przepraszam, jeszcze pani poseł Lubnauer, króciutko.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Chciałam do tej poprawki. To znaczy, wydaje się ona całkowicie uzasadniona, ponieważ to przesadne wydłużenie tego terminu może spowodować, że kiedy emocje społeczne opadną, okaże się, że ramię sprawiedliwości ministerstwa będzie karać kolejnych nauczycieli, właśnie wykorzystując ten bardzo długi termin. Dlatego uważam, że należy poprzeć tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Poprawka zaproponowana przez panią poseł różni się od przedłożenia rządowego wyłącznie terminem. W przedłożeniu jest zaproponowany termin 3 miesiące, natomiast pani poseł proponuje termin jednego miesiąca. Reszta przepisu jest taka sama jak przedłożenie rządowe. Mowa jest oczywiście o ust. 3. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Jeszcze raz powtórzę, że w żadnym fragmencie projektu ustawy nie ma żadnej mowy o tweetach bądź postach, które nie są źródłem prawa, więc dobrze by było, abyście państwo posłowie to przyswoili i już przy kolejnych paragrafach o to nie pytali.

Jeśli chodzi o termin, przypomnę, że dotąd nie było ograniczenia i mogło to trwać nawet kilkanaście miesięcy. Wielokrotnie mieliśmy sygnały, które mówiły o przedłużającym się postępowaniu dyscyplinarnym. Chodziło nam o to, żeby stworzyć jakiś określony termin, w którym rzecznik dyscyplinarny będzie zobowiązany do zakończenia tylko postępowania wyjaśniającego. Przypomnę, że tu chodzi o postępowanie wyjaśniające, które powoduje wszczęcie lub nie dalszej części procedury. Jeśli chodzi o przykład w postępowaniu karnym i śledztwie, to przypomnę, że tam często te postępowania są wydłużane wielokrotnie i trwają często nawet kilkanaście miesięcy bądź kilkanaście lat. Jesteśmy przeciwni wykreśleniu i skróceniu tego do jednego miesiąca. Zdarzają się sytuacje, w których jeden miesiąc może nie wystarczyć na rozpatrzenie w postępowaniu wstępnym danej sprawy. To jest termin maksymalny, przypomnę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, przechodzimy wobec tego do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Dziemianowicz-Bąk. Jesteśmy gotowi?

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dziemianowicz-Bąk? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Bardzo proszę o wyniki. Głosowało 60 posłów: za było 26, przeciw było 33, wstrzymał się 1 poseł. Wobec tego stwierdzam, że poprawka została odrzucona przez Komisję i stwierdzam, że zmiana nr 3 została przez Komisję rozpatrzona.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Czy ja mogę prosić o uwzględnienie tej poprawki jako wniosek mniejszości?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przechodzimy do zmiany nr 4. Czy są uwagi? Nikt się nie zgłasza. Stwierdzam, że zmiana nr 4 została rozpatrzona przez Komisje.

Przechodzimy do zmiany nr 5. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 5 została rozpatrzona przez Komisje.

W ten sposób informuję państwa, że rozpatrzyliśmy art. 1.

Przechodzimy do art. 2, zmiany od nr 1 do 6. Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 1. Czy są uwagi?

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Mam tylko pytanie. Te zmiany dotyczą Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, tak?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak. Pan minister kiwa głową. Dziękuję. Jeszcze raz powtórzę: zmiana nr 1. Czy są uwagi? Art. 2, zmiana nr 1. Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że zmiana pierwsza została rozpatrzona przez Komisje.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 2 została rozpatrzona przez Komisje.

Zmiana nr 3. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 3 została rozpatrzona przez Komisje.

Zmiana nr 4. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 4 została rozpatrzona przez Komisje.

Przechodzimy do zmiany nr 5.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Pani przewodnicząca, przepraszam, dostarczyliśmy trzy poprawki.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, panie ministrze, trzymam w rękach. Zmiana nr 5.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Ale poprawka pierwsza po zmianie nr 4, jeżeli można.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pani przewodnicząca, jest poprawka, która dotyczy art. 2 i dotyczy po zmianie nr 4, którą właśnie rozpatrzyliśmy i przyjęliśmy, nowej zmiany oznaczonej na razie roboczo 4a, czyli należy tę poprawkę rozpatrzyć teraz.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, to jest ten moment. Trzymam w rękach. Szanowni państwo, to jest poprawka 4a: „w art. 21 dodaje się ust. 3 w brzmieniu: »Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego lub specjalistyczna jednostka nadzoru, o której mowa w art. 53 ust. 1 ustawy – Prawo oświatowe, może organizować i przeprowadzać konkursy dla uczniów szkół i placówek artystycznych, a także może: zlecać czynności związane z ich przeprowadzaniem, w drodze umowy, publicznym szkołom artystycznym prowadzonym przez jednostki samorządu terytorialnego, uczelniom artystycznym, instytucjom kultury, a także fundacjom i stowarzyszeniom prowadzącym działalność kulturalną lub edukacyjną w zakresie odpowiadającym rodzajowi konkursu; powierzać czynności związane z ich przeprowadzaniem publicznym szkołom artystycznym prowadzonym przez tego ministra«”.

Tak brzmi poprawka. Macie państwo, którzy są obecni, uzasadnienie. Czy są jakieś pytania w związku z tym? Nie widzę. Czy pan minister chce coś dodać do tej poprawki?

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Tylko taka formalna uwaga, przepisy były w rozporządzeniu, teraz uznano jednak, że warto, aby miały umocowanie ustawowe, stąd minister kultury zgłosił taką poprawkę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Wobec tego przechodzimy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przeze mnie. Czy jest sprzeciw wobec poprawki, która odczytałam i którą proponuję wprowadzić? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Dziękuję.

Teraz przechodzimy do zmiany nr 5. Żebym się nie pogubiła. Czy do zmiany nr 5 są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 5 została rozpatrzona przez Komisję.

Zmiana nr 6. Czy do zmiany nr 6 są uwagi?

Pani Dziemianowicz-Bąk, bardzo proszę.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Tak. Proponujemy skreślenie art. 2... zmiany nr 6 z tego powodu, o którym wcześniej już mówiłam. Naszym zdaniem wprowadzanie takich szczegółowych wytycznych jest dążeniem do silniejszego uzależnienia oczywiście podlegającego MEN Instytutu Badań Edukacyjnych, ale jednak funkcjonującego pod odrębnymi regulacjami jako niezależnej jednostki badawczej. Proponujemy skreślenie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czy mamy tę poprawkę na piśmie? Zgłoszona została formalnie? Dziękuję.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, chciałam potwierdzić, że jest poprawka zgłoszona przez panią Dziemianowicz-Bąk na piśmie, proponująca skreślenie pkt 6. Gdybyście państwo nie przyjęli tej poprawki, Biuro Legislacyjne proponuje nowe brzmienie ust. 1. Jest to poprawka czysto redakcyjna, redakcyjno-językowa, uzgodniona z MEN, tak że jeżeli państwo sobie życzyacie, ona jest na piśmie. Może bym ja odczytała. Ale to oczywiście po głosowaniu wcześniejszym. Bo należy najpierw zagłosować za poprawką pani poseł Dziemianowicz-Bąk, a potem ewentualnie odczytam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, dobrze. Rozumiem. Dobrze.

Jeszcze pani poseł Krystyna Szumilas ma pytanie. Bardzo proszę.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Mam pytanie do pana ministra, bo oczywiście Instytut Badań Edukacyjnych przygotowywał raporty wynikające na przykład z międzynarodowych badań. Instytut powinien się zajmować robieniem badań, ekspertyz, raportów tego typu, ale, jak rozumiem intencję pani poseł Dziemianowicz-Bąk, chodzi o to, żeby to rada naukowa instytutu określała tematy zadań itd. Mam tu więc pytanie do pana ministra, czy tak sformułowany przepis, który państwo proponujecie, daje swobodę IBE określenia zakresu tematu i metody przeprowadzenia badania, czy to będzie narzucone przez ministerstwo. To jest klucz dotyczący tego głosowania za lub przeciw temu artykułowi. Jeżeli to instytut będzie miał swobodę określenia tematu, zakresu, metodologii badań, to oczywiście środki z MEN bardzo mu się przydadzą, a jeżeli to będzie narzucał minister edukacji, to tutaj już mam wątpliwości, czy taki zapis należałoby poprzec.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź dla pani poseł Krystyny Szumilas i ustosunkowanie się do poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dziemianowicz-Bąk.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Jeszcze raz powtórzę: ta poprawka służy temu, aby nie było wątpliwości formalno-prawnych, jak można dotować, zlecać Instytutowi Badań Edukacyjnych badania i ekspertyzy. Natomiast w tej poprawce nie ma nic o tym, aby ministerstwo miało decydować o tym, jaką metodologią, jakimi metodami, kto w IBE będzie realizował zlecenie. Nadal instytut ma dużą autonomię w sprawach naukowych, ma swoją radę programową, ma kierownictwo, które na co dzień kieruje tą instytucją. Ten zapis ma nam wyłącznie ułatwić pod względem formalno-prawnym przekazywanie środków na ekspertyzy i badania związane z edukacją i będące w zakresie działalności IBE.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Rozumiem, że pańska opinia do poprawki pani poseł Dziemianowicz-Bak jest negatywna.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Opinia negatywna. Pozostawienie starego stanu prawnego będzie nadal utrudniało współpracę z IBE i dofinansowanie działań potrzebnych dla polskiej edukacji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, wobec tego przechodzimy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Dziemianowicz-Bak, prowadzącą do skreślenia zmiany nr 6, tak? Dobrze zrozumiałam? Jesteśmy gotowi do głosowania?

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dziemianowicz-Bak? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 60 posłów: za było 24, przeciw było 34, wstrzymało się 2 posłów. Stwierdzam, że poprawka została odrzucona przez Komisję.

Teraz wracamy do uwagi Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeżeli mogę, pani przewodnicząca, to odczytam tę redakcję, bo nie wiem, czy wszyscy państwo macie to na piśmie: „Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania może zlecić Instytutowi Badań Edukacyjnych w Warszawie wykonanie w zakresie działalności statutowej tej jednostki zadań z zakresu oświaty i wychowania, w szczególności badań, analiz, ekspertyz lub raportów, których przygotowanie wynika z krajowych lub międzynarodowych zobowiązań tego ministra”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Tak, oczywiście, zgadzamy się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec propozycji poprawki przedstawionej przez Biuro Legislacyjne? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że ta poprawka została przez Komisję przyjęta i zmiana nr 6 została rozpatrzona. Rozpatrzyliśmy także art. 2.

Przechodzimy do art. 3. Tu mamy tylko artykuł. Czy są uwagi?

Pani poseł Krystyna Szumilas ma pytanie. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. W tej chwili przechodzimy do tego narzędzia informatycznego i przekazywania danych uczniów i nauczycieli z systemu informacji oświatowej bezpośrednio do tego narzędzia informatycznego. Chciałam zapytać, bo, panie ministrze, wbrew temu, co pan mówi, my bardzo dokładnie przeczytaliśmy ten projekt. Chciałabym zobaczyć przepisy, które mówią o zabezpieczeniu tych danych, o tym, że te dane są przechowywane tylko przez pewien czas, że państwo gwarantujecie, że one są w tym narzędziu informatycznym bezpieczne, odpowiedzialność za przechowywanie tych danych, odpowiedzialność za to, że one nigdzie nie wyciekną. Dlatego chciałabym, żeby pan minister wskazał te przepisy, bo wydaje mi się, że ich tutaj nie ma.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

One są na następnej stronie, na stronie 5 – jest to art. 44a – oraz są w poprawce nr 2, które doprecyzowują zadania ministra oraz dyrektora szkoły.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Czyli państwo dopiero poprawkę w tej sprawie złożycie, tak?

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Jeszcze raz pani poseł powtarzam: na stronie 5 jest zmiana nr 2 art. 44a i większość tego artykułu odnosi się do spraw, o które pani pyta w tej chwili. Natomiast UODO proponowało doprecyzowanie obowiązków ministra oraz dyrektora szkoły. Pewna zmiana w stosunku do tego, co jest w tym tekście, który mają państwo przed sobą, jest w poprawce nr 2, ponieważ ten element był dosyć długo negocjowany z Urzędem Ochrony Danych Osobowych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze uwagi do art. 3? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 3 został rozpatrzone przez Komisję.

Przechodzimy do art. 4. Tu mamy zmiany od nr 1 do 4. Zmiana nr 1, ust. od 1 do 2. Czy są uwagi?

Tak, proszę, pani Krystyna Szumilas.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Tutaj zmiana nr 1 mówi o tym, że minister właściwy ds. oświaty i wychowania inicjuje, koordynuje i wspiera prowadzenie działalności innowacyjnej lub eksperymentalnej w systemie oświaty, a także może zlecić zadania z tego zakresu w drodze umowy podmiotom, czyli po prostu uczelniom wyższym i nauce. Wobec ostatnich gróźb pana ministra Czarnka dotyczących wstrzymania pieniędzy na badania uczelniom czy rektorom, którzy wyrazili zgodę na dzień rektorski, mam pytanie: W jaki sposób będą wybierane uczelnie czy instytuty badawcze do przeprowadzania tych analiz? W jaki sposób minister będzie wybierał te instytucje czy uczelnie wyższe i przekazywał im środki? Obawiam się, że jeżeli tutaj zostawimy dowolność, to te środki pójną w jednym kierunku, do Torunia, do Rydzyska.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

W żadnym fragmencie tego projektu ustawy ani w żadnym innym momencie prawa oświatowego nie ma zapisanego ojca Tadeusza Rydzyska. Będzie to na zasadzie sprawdzenia, które uczelnie w ogóle dana tematyką się zajmują, i potem dopiero sprawdzenie, które z nich są zainteresowane, następnie przeprowadzenie swego rodzaju konkursu i wybranie najlepszej uczelni, która daną innowacją czy danym eksperymentem się będzie zajmowała. Proszę pamiętać, że tutaj mamy do czynienia raczej z bardzo niewielkimi środkami.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł jeszcze do tej zmiany? Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer (KO):

Chciałam potwierdzić obawę pani Krystyny Szumilas, bo zauważmy, że w Funduszu Sprawiedliwości też nie ma wspomniane, że zawsze wszystko ma dostawać fundacja pana Rydzyska, a jednak dostaje, już 13 mln zł. W związku z tym możemy się spodziewać, że również tutaj, jeżeli nie doprecyzuje się pewnych rzeczy, to będzie się tak działo.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Czy pani poseł ma zamiar w związku z tym w projekcie ustawy zapisać, że z finansowania wyłącza się uczelnię X?

Posel Katarzyna Lubnauer (KO):

Myślę, że byłoby to z pożytkiem dla przyszłości polskiej edukacji.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Pani poseł, trochę powagi na Komisji, naprawdę.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

To proszę zaproponować odpowiednią poprawkę, a wcześniej zapytać legislatorów, czy jest to dopuszczalne pod względem formalno-prawnym i równego traktowania wszystkich podmiotów uczestniczących w życiu publicznym.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Mogę, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Ja bym prosiła pana i prosiłabym panią przewodniczącą, żeby zdyscyplinowała pana ministra. Pan minister nie jest tutaj od tego, żeby sugerować, co posłowie mają zgłaszać lub nie mają zgłaszać. Może pan minister najwyżej poprosić. To jest pierwsza moja uwaga.

Druga moja uwaga dotyczy tego, że niestety z działalności MEN i słów pana ministra Czarnka możemy wnosić, że to on będzie wybierał, komu pieniądze dać, a komu nie dać. Wiemy już na podstawie praktyk, które do tej pory są stosowane, że tak się dzieje. Nie zgłaszam w tej chwili poprawki, ale będziemy się starać wnieść taką poprawkę w drugim czytaniu, żeby to zlecenie odbyło się w drodze konkursu, jakiegoś postępowania przed niezależnym organem. Mamy instytucję, która rozdziela granty uczelniom, a ja sobie nie wyobrażam, żeby pan minister Czarnek jednoosobowo decydował o jakimkolwiek groszu, który należy się, czy ma zostać wydany na edukację, czy to w szkole podstawowej, czy na uczelni wyższej. Minister jest od tworzenia prawa i od przestrzegania, żeby w ramach tego prawa wszystkie podmioty były traktowane równo. To jest obowiązek ministra, a nie decydowanie o tym, kto, kiedy i gdzie jakie pieniądze ma dostać. Tak się działo w czasach PRL-u, a my chcemy żyć w demokratycznej Polsce, gdzie każdy ma prawo do równego traktowania.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Mam wrażenie, że na straży prawa to w Polsce stoją sądy, a minister ma różne inne obowiązki i funkcje wpisane w odpowiednią ustawę i nie temu poświęcone jest dzisiejsze posiedzenie. Nie wiem, czy pan minister zadał pytanie, żeby Biuro Legislacyjne odpowiadało, czy można wpisać konkretną uczelnię do tego punktu... No, ale takie pytanie padło. Pytam pana ministra, czy rzeczywiście pytamy o to Biuro Legislacyjne.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

To jest insynuacja ministra.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Pani przewodnicząca, ponieważ zostałem wywołany, my oczywiście nie proponujemy tutaj wpisania tutaj jakiegokolwiek konkretnej uczelni, a inne przepisy, choćby ustawa o finansach publicznych, wyraźnie definiują, w jaki sposób mogą być zlecane zadania publiczne. Tutaj nie ma potrzeby, aby te przepisy ponownie przytaczać.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, więcej uwag nie widzę. Poprawka nie została zgłoszona. Dyskusja się odbyła. Stwierdzam, że zmiana nr 1 w art. 4 została rozpatrzona przez Komisję.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Zgłaszam poprawkę. Najpierw pytam, czy są uwagi, i odpowiadam, że ja zgłaszam poprawkę. Czy ktoś z państwa również ma uwagi?

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Rozumiem, że ta poprawka dotyczy doprecyzowania obowiązków dyrektora i ministra.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak. Pani poseł, ma pani tę poprawkę również. Ze względu na to, że koledzy posłowie zdalni nie widzą jej, to musicie jej państwo cierpliwie wysłuchać.

W art. 4 pkt 2, w art. 44a: „w ust. 1 nadać brzmienie: » W celu wspierania realizacji działań, o których mowa w art. 44 ust. 1 i 2, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania udostępnia szkołom i placówkom narzędzie informatyczne oraz zapewnia jego funkcjonowanie, w tym: zapewnia ochronę przed nieuprawnionym dostępem do narzędzia informatycznego; zapewnia integralność danych w narzędziu informatycznym; przeciwdziała uszkodzeniom narzędzia informatycznego; zapewnia rozliczalność działań dokonywanych na danych przetwarzanych w narzędziu informatycznym«”.

Ust. 2. Po ustępie... Nie, przepraszam, co to jest w nawiasie? Ustęp?

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Punkt drugi.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Punkt drugi: „po ust. 1 dodać ust. 1a–1c w brzmieniu: »1a. Dyrektor szkoły lub placówki, która korzysta z narzędzia informatycznego, udostępnia uczniowi, a w przypadku ucznia niepełnoletniego – także jego rodzicom, oraz nauczycielowi identyfikator (login) i hasło dostępu, które umożliwiają rozpoczęcie korzystania przez ucznia i nauczyciela z narzędzia informatycznego.

1b. Identyfikator (login) i hasło dostępu, które umożliwiają rozpoczęcie korzystania z narzędzia informatycznego, mogą być używane wyłącznie przez ucznia, a w przypadku ucznia niepełnoletniego – ucznia lub jego rodziców, nauczyciela, którym dyrektor szkoły albo placówki je udostępnił.

1c. Dostęp do narzędzia informatycznego posiadają również osoby, które korzystają z narzędzia informatycznego niezależnie od struktury organizacyjnej szkoły lub placówki, o której mowa w art. 60a ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej, w szczególności w celu uzupełniania wiedzy dla rozwoju umiejętności z zakresu kształcenia ogólnego oraz kwalifikacji zawodowych i specjalistycznych«”.

Chyba „ch” na końcu brakuje”.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To zgłaszam, żeby to od razu na bieżąco poprawić.

„Po ust. 2 dodać ust. 2a w brzmieniu: »2a. Informację o miejscu udostępnienia narzędzia informatycznego minister właściwy do spraw oświaty i wychowania zamieszcza na stronie internetowej urzędu obsługującego tego ministra«”;

Następnie w ust. 13 i 14 wyrazy „ust. 1” zastąpić wyrazami „ust. 1–1b”;

W ust. 15 po wyrazach „ust. 1” należy dodać wyraz „1c”.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, mamy takie dwie uwagi. Jedna bardzo drobna. Może zacznę od tej bardziej istotnej. W ust. 1b w przedostatniej linijce po myślniku, tu gdzie mamy wymienione wyrazy „ucznia lub jego rodziców”, zamiast przecinka proponowałibyśmy dodać wyraz „albo”, ale oczywiście prosimy o potwierdzenie stroną rządową. Natomiast w pkt 5, tu, gdzie jest przywołany na końcu wyraz „1c”, po lit. c należy jeszcze dostawić przecinek. To są takie nasze dwie drobne uwagi legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, dla porządku, bo ja zgłaszam tę poprawkę i zgadzam się na uwagi zgłoszone przez państwa z Biura Legislacyjnego. Plus to „ch”. Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie. Wobec tego stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez Komisję.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Tu też będzie poprawka. Czy są uwagi? Zgłaszam poprawkę.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ponieważ to jest długa... Ach, pogubiłam się. Tak, to teraz będzie... Zaraz. Chodzi o ust. 10. Pani przewodnicząca, bardzo przepraszam. Jeszcze jest drobna poprawka w art. 4 pkt 2, w art. 44a: na końcu ust. 10 proponujemy dodać wyrazy „z tym nauczycielem”, analogicznie jak w ust. 8. To też jest poprawka uzgodniona z MEN. Chodzi o symetryczne rozwiązania. To jest art. 44a ust. 10.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, już wiem, o co chodzi. Jeszcze patrzę, czy pan minister też już wie, o co chodzi.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Tak. My wyrażamy zgodę, aczkolwiek trzeba jeszcze całą zmianę nr 2 przyjąć, bo na razie pani przewodnicząca tylko doprowadziła do tego, że została przyjęta poprawka, ale poprawka nie konsumuje całej zmiany nr 2.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To znaczy, przepraszam, bo ja bardzo szybko mówię. Przyjęłam już.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Może nie usłyszałem. Przepraszam w takim razie. Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Została rozpatrzona, ale tę uwagę również jeszcze do tej dyskusji włączamy. Rozumiem, że wszystko jest jasne i czytelne. Pan minister na uwagi Biura Legislacyjnego odpowiada pozytywnie.

Teraz w takim razie powtarzam, że zmiana nr 2 została rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany nr 3. To jeszcze raz, żebyśmy się nie pogubili. Czy są uwagi? Zgłaszam poprawkę. Szanowni państwo, też dla porządku, ponieważ posłowie zdalni tego nie widzą, odczytam, żeby było w protokole: W art. 4 w pkt 3 lit. a nadać brzmienie...

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Zmieniamy w ogóle całe brzmienie, tak?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak. Pani poseł też ma to przed sobą, tak?

„Ust. 1b–1e nadać brzmienie: »1b. Specjalistyczna jednostka nadzoru, o której mowa w ust. 1, w ramach nadzoru pedagogicznego może również prowadzić badania jakości kształcenia artystycznego w publicznych szkołach artystycznych oraz niepublicznych szkołach artystycznych posiadających uprawnienia publicznej szkoły artystycznej, mające na celu w szczególności ocenę poziomu osiągania przez uczniów efektów kształcenia artystycznego określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 46a ust. 2.

1c. Badania jakości kształcenia artystycznego, o których mowa w ust. 1b, mogą być przeprowadzane przez nauczycieli szkół artystycznych, nauczycieli akademickich lub artystów o uznanym dorobku artystycznym w zakresie właściwym dla danego zawodu szkolnictwa artystycznego, którzy posiadają kwalifikacje w zakresie zgodnym z zakresem objętym danym badaniem jakości kształcenia artystycznego, upoważnionych przez dyrektora specjalistycznej jednostki nadzoru, o której mowa w ust. 1.

1d. Specjalistyczna jednostka nadzoru, o której mowa w ust. 1, ogłasza w terminie do dnia 30 września w Biuletynie Informacji Publicznej informacje o formach, zakresie i terminach badań jakości kształcenia artystycznego, o których mowa w ust. 1b, zaplanowanych na dany rok szkolny.

1e. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi, w drodze rozporządzenia, tryb i formy badań jakości kształcenia artystycznego, o których mowa w ust. 1b, uwzględniając wymogi sprawności, skuteczności i efektywności tych badań«”.

I to tyle, bo potem mamy w art. 10. Tak. Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki przez Komisję? Nie widzę, Stwierdzam, że poprawka została przez Komisję przyjęta. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Halo?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę, panie Marku. Słyszemy się.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dobry wieczór państwu. Państwo przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, ja nie zdążyłem, bo nie otrzymałem głosu w odpowiednim momencie i państwo przegłosowaliście tę poprawkę. Chciałem tylko zapytać pana ministra o potwierdzenie. Przy systemie informatycznym mam pewną wątpliwość co do prawidłowości dostępu do tego systemu tak nieograniczonej liczby osób. Oczywiście nie mam przed oczami tej poprawki, którą pani przewodnicząca odczytała, nie jestem w stanie odczytać pełnego tekstu, którego dotyczą moje wątpliwości, ale chodzi o dostęp poza rodzicami, poza uczniami, poza nauczycielami bardzo szerokiego grona osób niedookreślonego. Cel tego dostępu też jest dosyć wątpliwy.

W związku z tym chciałem zapytać krótko pana ministra, czy państwo skonsultowaliście to z instytucjami odpowiedzialnymi za ochronę danych osobowych i ten zapis jest według nich do przyjęcia. Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Dwie sprawy. W poprawce, którą pani przewodnicząca czytała, nie przeczytała pani punktu drugiego, który wiąże się z pierwszą częścią poprawki. Tam jest zmiana w art. 10 w pkt 1, więc można to przyjmując teraz łącznie i potem...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

...uwzględnić po prostu w tekście ustawy bądź przy art. 10 zgłosić drugą część tej poprawki nr 3. To już jak państwo uznają.

Jeśli chodzi o pytanie pana Wójcika, szeroki dostęp do tej platformy edukacyjnej jest z założenia szeroki. On ma jakby dwa co najmniej cele. Z jednej strony jest to repozytorium wielu tysięcy materiałów dydaktycznych w wersji elektronicznej, które powinny być dostępne powszechnie, za darmo i bez żadnych ograniczeń, nie wyłącznie uczniom, ale także na przykład osobom dorosłym, które mają zamiar podnieść swoje wykształcenie. Przypomnę, że część dorosłych na przykład chce robić maturę, a więc też w pewnym sensie może być uczniami. Chodzi także o doskonalenie dorosłych. Minister, skoro zarządza tą platformą, jest zobowiązany do tego, aby chronić dane osobowe wszystkich użytkowników tego narzędzia. Ta zmiana w dużej mierze była zainicjowana przez Urząd Ochrony Danych Osobowych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Wobec tego zwracam się do Biura Legislacyjnego, w odniesieniu do uwagi pana ministra. Rzeczywiście mam propozycję zmiany nr 2 w art. 10. Czy rzeczywiście możemy tak zrobić, że dołączamy ją do tej poprawki, którą zgłaszam teraz?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, oczywiście, może pani poseł tak zrobić. To jest w sumie integralna część tej poprawki. Nie, akurat nie, ale tak, oczywiście może pani tak zrobić.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale mogę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ale równie dobrze można ją zgłosić przy art. 10.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, wobec tego zgłoszę to przy art. 10, bo już te zmiany w kształcie takim z poprawką, jaką przeczytałam, Komisje przyjęły, więc nie będziemy tego odkręcać. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła ust. 3 i przyjęła poprawkę, którą zaproponowałam.

Przechodzimy do zmiany nr 4. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 4 została rozpatrzona przez Komisje.

Zmiana nr 5. Czy są uwagi? Artykuł 5. Dziękuję. Przepraszam. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do art. 5 mamy drobne uwagi legislacyjne. W ust. 2 w drugiej linijce po wyrazie „Internetu” proponujemy skreślić przecinek. Natomiast w drugim zdaniu jest dwukrotnie użyty wyraz „momentu” i ten wyraz proponujemy zastąpić wyrazem „dnia” w obydwu przypadkach. To też jest uwaga językowa uzgodniona z ministerstwem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Tak. Wyrażamy zgodę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Zmiana nr 1, 2 i 3 w art. 5? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy... Czy jest sprzeciw wobec poprawki czy uwagi zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że zmiany nr 1, 2 i 3 w art. 5 zostały rozpatrzone.

Przechodzimy do art. 6. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tu też mamy drobne dwie uwagi językowe. W ust. 3 w trzeciej linijce proponujemy po wyrazach „zachowuje moc do” dopisać wyraz „dnia”, czyli „zachowuje moc do dnia”. Natomiast w przedostatniej linijce po wyrazach „formie pozaszkolnej” proponujemy tylko zmienić szyk wyrazów: zamiast wyrazów „nie dłużej jednak”, odwrócić szyk i napisać „jednak nie dłużej”. Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Jednak zgadzamy się na te poprawki.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji złożonej przez Biuro Legislacyjne? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że art. 6 – żebym się nie pogubiła – został przyjęty. Rozpatrzony.

Art. 7. Bardzo proszę. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 7 został rozpatrzony.

Art. 8. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 8 został rozpatrzony.

Art. 9. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 9 został rozpatrzony.

Art. 10. Biuro Legislacyjne i ja również... To państwo to chcieliście zgłosić? To już odczytam, żeby wszystko było jasne: „W art. 10 w pkt 1 wyrazy »badanie jakości kształcenia artystycznego, o którym mowa« zastąpić wyrazami »badania jakości kształcenia artystycznego, o których mowa«”. Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły poprawkę. Wobec tego stwierdzam, że art. 10 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 11. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 11 został rozpatrzony.

Szanowni państwo, przepracowaliśmy projekt. Wobec tego pytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całości projektu wraz z poprawkami, które we wcześniejszych głosowaniach przyjęliśmy. Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, szanowni państwo, że Komisje przyjęły... A, przepraszam, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie. Absolutnie nie ma sprzeciwu. Tylko prosimy o takie tradycyjne upoważnienie biura do dokonania niezbędnych zmian wynikających z przyjętych poprawek. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Oczywiście. Rozumiem, że sprzeciwu nie ma. Macie państwo taką zgodę.

Jeszcze raz, żeby formalnościom stało się zadość, stwierdzam, że przyjęliśmy projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw z druku nr 679 wraz z poprawkami, które Komisje przyjęły.

Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:

Można, pani przewodnicząca, podziękować za wspólną pracę i za przyjęcie projektu ustawy? On naprawdę ułatwi funkcjonowanie kilku instytucji związanych z polską edukacją, polską szkołą, ułatwi rozliczenia i dotowanie ważnych prac i analiz z punktu widzenia polskiej oświaty, a nauczycielom ułatwi udział w postępowaniu dyscyplinarnym, wyjaśni kilka kwestii. Tak że bardzo dziękuję za przyjęcie i pozytywną opinię do tego projektu ustawy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Proponuję panią poseł Teresę Wargocką.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie widzę. Pani Teresa Wargocka zostaje naszym sprawozdawcą.

Porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Dziękuję bardzo wszystkim gościom, dziękuję państwu za rozmowę, za dyskusję oraz za to, że staracie się mimo wszystko dyscyplinować. Dziękuję gościom. Do widzenia.

Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapi-sem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu.